KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840 nr 125 (13159) Wtorek, 1 lipca 1997 r. cena 1 Lt

Najwyższe radio Litwy Znad Wilii ma pięć lat!

Znad Wilii ma 5 lat. Z tej okazji radio to zafundowało sobie reklamę na szczycie 18-piętrowego Domu Prasy i dlatego uważa się za „najwyższe" radio Litwy. Podobno jest to rzeczywiście najwyższy punkt nad poziomem morza w republice.

... Lubimy je, słuchamy je, dzwonimy do niego i komentujemy jego audycje.

Radio Znad Wilii - to:
- 24-godzinny program,
- muzyka dla każdego,
- pełny serwis informacyjny,
- ciekawe reportaże, relacje, publicystyka,
- konkursy z nagrodami,
- listy przebojów,
- informacje dla kierowców,
- REKLAMA...

Z okazji jubla odbyło się w galerii „Arka" wręczenie odznaczeń pamiątkowych dla najwierniejszych słuchaczy, a w Irish Pub'ie bliźniaków O'Brien na ul. Niemieckiej - wielkie przyjęcie.

- Jeżeli chce pani czegoś dowiedzieć się o radiu - proszę porozmawiać z ludźmi. Ja tu jestem na zasadach społecznych... Z czego wobec tego żyję? - ależ, proszę pani, ja mam własną kancelarię adwokacką. - Tak zagaił rozmowę prezes radia Znad Wilii Czesław Okińczyc. Potem jednak dał się „namówić do grzechu" i odpowiedział na kilka pytań „Kuriera".

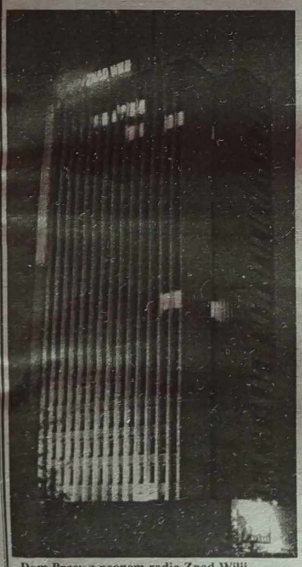

Dom Prasy z neonem radia Znad Wilii

Lista pytań sięgała około 30. Każdy pracownik radia Znad Wilii mógł sobie wybrać dowolnych kilka lub kilkanaście i odpowiedzieć na nie. Pytania dotyczyły różnych aspektów życia - politycznych, gospodarczych, a także osobistych naszych rozmówców. Najchętniej odpowiadali na te ostatnie. Cóż - to najlepiej zbadany teren. Ogółem ankietowanie przekształciło się w jedną wielką rozmowę o radiu Znad Wilii, jego początkach, o zespole i jego problemach.

Najpierw oddajemy głos szefowi - prezesowi Czesławowi Okińczycowi.

PREZES Czesław OKIŃCZYC

Pyta pani, czy jestem zadowolony z programów radia Znad Wilii? - i tak, i nie. Cieszą nas pochwalne opinie słuchaczy, ale dobrze wiemy, że trzeba stale iść naprzód, że doskonałość nie zna granic. Marzą się nam częstsze zmiany programów, ramówek - co najmniej dwa razy do roku, wiosną i jesienią. Musi być takie perpetuum mobile. Słuchaczy trzeba stale intrygować, zadziwiać. Oczywiście, wszystko zależy od potencjału intelektualnego zespołu i finansów.

Wymyślić coś nowego - to nie takie proste. Nikt ze słuchaczy niczego nam dotąd nie podpowiedział, nie wystąpił z najmniejszą propozycją, chociaż jesteśmy otwarci na wszystkie. Jestem optymistą i myślę, że najlepsze programy są jeszcze przed nami.

Czy media litewskie są obiektywne i demokratyczne? z pewnością tak. Na listach rankingowych stale zajmują pierwsze pozycje, jako najbardziej wiarygodna instytucja. Cieszę się, że jesteśmy ich cząstką, cząstką tzw. czwartej władzy. Staramy się robić radio obiektywne. Dlatego nie wypowiadamy prawie nigdy własnego zdania i dajemy do prawie każdej informacji dwa-trzy komentarze osób postronnych, aby przedstawić wszystkie opcje, niczego ludziom nie sugerować.

Pyta pani o cenzurę - od trzech lat nie mamy redaktora naczelnego, który jest obowiązany przesłuchiwać wszystkie programy, więc o jakiej cenzurze można mówić? Mamy dobrych dziennikarzy, którzy wiedzą, co trzeba robić. Najgorzej jest wtedy, gdy człowiek zatrzymuje się w miejscu, nie jest w stanie posuwać się naprzód, myśleć twórczo. Staramy się pomagać ludziom wszelkimi sposobami: dyrektor generalny Konstanty Wincel, szef reklamy Deividas Talijunas przeszli szkolenie w USA. Inni pracownicy radia jeździli do Danii, Londynu, Czech i oczywiście Polski. Niektórzy z nich współpracują z Wolną Europą, BBC, rozgłośniami polskimi. To o czymś świadczy.

Z czego żyje radio Znad Wilii? - z reklamy i pomocy sponsorów.

Czy lubię ryzyko? - chyba tak, jeżeli podjąłem się robienia radia. To niełatwe przedsięwzięcie. Być na topie, szczególnie mediom polskim - jest bardzo trudno. Utrzymać się na poziomie radia narodowego - jeszcze trudniej, tym bardziej gdy się ma zasięg zaledwie 100 km wokół Wilna. To ogromne ryzyko.

Czy dużo mam przyjaciół? - mam dużo przyjaciół i dużo nieprzyjaciół. Tylko ten, co nic nie robi, nie ma ich.

Szef

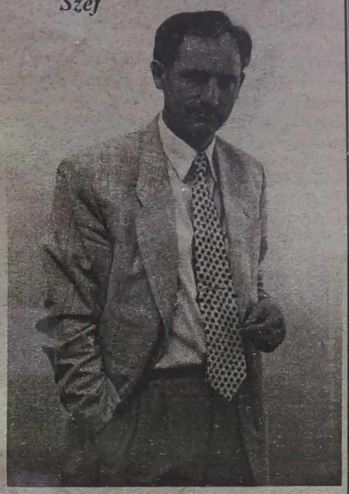

Prezes Czesław Okińczyc

Najbliższe plany? - znaleźć przede wszystkim redaktora naczelnego (już mamy kandydatkę. Jeszcze tylko ludzie muszą ją zaakceptować, bo zespół mamy z charakterem). Dalej - wyremontować lokal, wprowadzić nowe programy, nowe ramówki.

Sporo satysfakcji dały nam koncerty (Czerwone Gitary), konkurs przeprowadzony wespół z Instytutem Polskim z okazji 3 Maja. Przekonaliśmy się, że młodzież jest spragniona dobrego rocka, więc postanowiliśmy organizować częściej takie dobre, tanie koncerty.

Czy jestem szczęśliwy? - tak. Mam dobrą żonę, która mnie wspiera we wszystkim, 10-letniego syna Sebastiana. Jest bardzo samodzielny. Uprawia koszykówkę i sam zapisał się na obóz treningowy w zrzeszeniu sportowym „Atletas". Cieszy nas jego niezależność i zdecydowanie.

Ulubione danie?! - mam takie. Sam je przyrządzam. Przy tym bardzo fachowo. Placki ziemniaczane z tuńczykiem. Podam pani przy okazji przepis do „UltraMaryny"...

Z Sejmu

A. Kubilius pozytywnie ocenia pracę ekipy rządzącej

Pierwszy zastępca przewodniczącego Sejmu Andrius Kubilius pozytywnie ocenia wyniki pracy „koalicyjnej ekipy Landsbergisa - Vagnoriusa - Saudargasa". Na poniedziałkowej konferencji prasowej zaznaczył on, że podczas kończącej się sesji Sejm pracował „dosyć intensywnie i dostatecznie konstruktywnie".

Ostatnio pracował, jego zdaniem, nawet konstruktywniej niż początkowo, gdyż się „zakończyła kampania wyborów do samorządów, a następna jeszcze się nie rozpoczęła".

A. Kubilius wymienił najważniejsze dokonania tego Sejmu. W jego przekonaniu, jest to Ustawa o przywróceniu praw własnościowych na zachowane nieruchomości, zawetowana przez prezydenta Litwy.

(Dokończenie na str. 2)

JTT BALTIC®

JTT Computer S.A.
oddział w Wilnie,
zatrudni:

SEKRETARKĘ
Wymagania:
x dobra znajomość języka polskiego, litewskiego i rosyjskiego
x wiedza w zakresie obsługi komputera (Word, Excel)
x miła prezencja i aparycja.
Gwarantujemy:
x atrakcyjną pracę (w największej polskiej firmie komputerowej na Litwie)
x wysokie zarobki
x możliwość dalszego doskonalenia zawodowego
UAB „JTT Baltic"
2600 Vilnius, Lithuania
Verkiu 29
Tel.: +(22) 768 923
Tel./fax.: +(22) 722 777
e-mail: office@jtt. omnitel. net
(Zam. 866)

ADAX® PERSONAL COMPUTER

UWAGA!
Dzisiaj o godz. 12.00 w holu Domu Prasy, wśród prenumeratorów „Kuriera", odbędzie się losowanie telewizora „Gold Star".
Zainteresowane osoby zapraszamy.
Redakcja

POLSKIE LINIE LOTNICZE · POLISH AIRLINES
LOT
Dogodne połączenia z Wilna przez Warszawę do:
Aten,
New Yorku,
Chicago,
Los Angeles,
Pekinu,
Istambułu,
Tel Awiwu.
Wilno, tel.26-08-19.

Mr. HARRY
Vilnius:
Centrum Czyszczenia Chemicznego w Bohupiu:
Ateities g. 10, 2057 Vilnius
Tel.: 770663
"DIDA" Pilies g. 2/1
"IKI" Žirmūnų g. 68,
"IKI" Architektų g. 43/31
"Valva", Gedimino pr. 44,
"Pas Juozapą", Laisvės pr. 125,
"Pas Juozapą", Savanorių pr. 13a,
Gyventi reikia švariai!
Grzegorzewo:
W sklepie "IKI", Kovo 11-osios g. 39
Landwarów:
W gmachu "Valsta", Klevų aleja 20
CZYSZCZENIE ODZIEŻY NA SUCHO
Bį UAB "Mr.HARRY", Ateities g. 10, 2057 Vilnius, tel. 770663, faks.: 737023

Tydzień: jaki był poprzedni, jaki będzie bieżący

Duże pieniądze nie przynoszą szczęścia

Trudno zaczynać przegląd ubiegłego tygodnia od tragedii, nawet, gdy jest to tragedia jednego człowieka i jednego banku, jak to określił prezydent Algirdas Brazauskas. Właśnie miniony tydzień rozpoczął się od wiadomości o tym, że jeden z najbogatszych ludzi Litwy popełnił samobójstwo.

Genadijus Konopliowas na pewno nie należał do ludzi słabych. Pamiętamy jego bardzo energiczną obronę siebie, swoich interesów jako bankowca i przedsiębiorcy, gdy zarzucono mu wykorzystanie niezgodnie z przeznaczeniem ogromnych kredytów, gdy mówiono o nielegalnie przywożonych ciężkich milionach. Stawał do boju z każdą gazetą, która nie dość precyzyjnie wyrażała się o jego działalności przedsiębiorczej i powiązaniach z szarą strefą gospodarczą.

Nie, nie należał do ludzi słabych. A jednak zakończył swe życie jako słaby, w momencie, gdy zanosiło się na to, że będzie musiał odpowiedzieć za bezkarne związki z tymi „szarościami" z ubiegłych lat. Jego list, napisany przed samobójstwem czyta się jak... kryminał, a wizja „mocnej ręki Konoplowa" pryska po każdym akapicie tego listu. Czyżby aż taka bezradność dręczyła tak wytrawnego biznesmena? Powiedział, że nigdy nie nadużywał spraw finansowych swoich firm w celu osobistego wzbogacenia się, a żył tylko z pensji. Widocznie nie była to taka znów mała pensja, skoro jego spadkobiercy mają do podziału niemałe miliony. A afery o międzynarodowych mackach i sięgające najwyższych władz państwowych ubiegłej ekipy, wykrywane ostatnio przez organy praworządności będzie pokrywał Bank Litewski oraz my, podatnicy.I ci, którzy swoje ostatnie, uciułane z trudem pieniądze powierzyli Bankowi „Tauras".

Na pogrzebie najbogatszego człowieka Litwy nie było tłumów - ani przyjaciół, ani współpracowników, ani gapiów, żądnych sensacyjnych pogrzebów. Można więc wnioskować, że przyjaciół ten człowiek nie miał, a współpracownicy nie darzyli go zbytnim szacunkiem. Można przypuszczać, że ci, którzy byli powiernikami jego dość wątpliwych spraw, również go zdradzili w udzieleniu ostatniej posługi.

Zaiste, duże pieniądze nie przynoszą szczęścia. A niejeden, parający się z trudnościami codziennymi, dokończy tę sentencję: tylko brak ich przynosi nieszczęście. Brak, rzecz jasna, takich pieniędzy, których powinno starczyć na podstawowe wydatki, na żywność i komorne. A takich rodzin jest coraz więcej. W obliczu drożejącej gorącej wody i perspektyw bajońskich sum za ogrzewanie, wielu będzie musiało mocno zacisnąć pasa.

Litwa podejmowała w minionym tygodniu dostojnego gościa z Polski - ministra obrony narodowej Stanisława Dobrzańskiego. Zgodnie z honorami należnymi takiej osobistości: polską delegację powitała orkiestra reprezentacyjna, kompania honorowa...Ze sprawą ważną przybyli do Litwinów Polacy - utworzenia wspólnego batalionu wojskowego, który będzie pełnił misję pokojową w ONZ. Polska obiecała swoją pomoc w kompletowaniu i wyposażeniu tej jednostki w sprzęt wojskowy, czego zresztą już niejednokrotnie były dowody. Te wspólne spotkania dwóch sąsiadów bez najmniejszej wątpliwości są korzystne jak jednym, tak i drugim. Niezależnie, czy są to spotkania na szczeblu rządowym lub parlamentarnym, czy na szczeblu, jak to było również w ubiegłym tygodniu, elity intelektualnej obu krajów. Spotkania w Wigrach, o czym już wstępnie zaanonsowaliśmy, jeszcze raz dowiodły, jak niezbędne są takie dialogi na tematy historyczne, literackie, muzyczne, wreszcie polityczne. Bo chociaż Spotkania nie miały charakteru politycznego, to jednak referaty obu wielkich przedstawicieli obu narodów Czesława Miłosza i Tomasa Venclovy, ludzi, którzy zmuszeni byli wyemigrować ze swych ojczyzn z powodów politycznych, trudno określić inaczej, choć dotyczyły tematyki historycznej w stosunkach obu krajów. W tych Spotkaniach nie tylko referaty naukowców stanowiły wielką wartość poznawczą, ale też dyskusje, które były ich kontynuacją. Dyskusje nieformalne, przy papierosie czy kawie, na tak zwanym luzie, kiedy po koleżeńsku mówi się wiele rzeczy, bez narzucenia własnego ostatecznego słowa.(Relację ze spotkań w Wigrach zamieścimy w najbliższych dniach.)

Spotkania w Wigrach zbiegły się z obchodami 400-lecia parafii w Puńsku, więc uczestnicy Spotkań również mieli okazję zapoznać się z problemami życia Litwinów w Polsce, którzy właśnie w Puńsku stanowią przeważającą większość. Nie można powiedzieć, że żyją tam bez swoich problemów narodowościowych, a które my, jako mniejszość na Litwie, również musimy uhonorować.Jakie są te problemy - dziś w reportażu z Puńska naszego korespondenta.

Co nas czeka w bieżącym tygodniu? Pierwsze dni reformy w systemie zdrowia. Sprawa, która może dotyczyć każdego z nas, chociaż z całego serca życzymy, aby nasi czytelnicy jak najrzadziej musieli z tej innowacji korzystać. Sami medycy nie przewidują poprawy systemu ochrony zdrowia swoich mieszkańców. Najbliższy czas pokaże, jak praktycznie ma być rozstrzygany. O własnych kłopotach w tej dziedzinie prosimy nas informować. Życzymy jednak zdrowia każdemu naszemu czytelnikowi i sympatykowi, jak też wszystkim naszym krajanom.

Krystyna ADAMOWICZ

Gościem redakcji - prezydent m.st. Warszawy Marcin Święcicki

Na zaproszenie radia „Znad Wili", obchodzącego 5-lecie istnienia, w Wilnie bawi obecnie prezydent m. st. Warszawy Marcin Święcicki.

W bardzo napiętym programie trzydniowego pobytu dostojnego gościa było też spotkanie z merem naszej stolicy Rolandasem Paksasem, gdzie omówione zostały konkretne plany współpracy między obu stolicami. Do tego tematu wrócimy w najbliższym numerze „Kuriera".

Niezmiernie jest nam miło, że prezydent znalazł też czas na odwiedzenie naszej redakcji, gdzie opowiedział o swych powiązaniach wileńskich, gdyż cała rodzina pana Marcina Święcickiego - dziadkowie, rodzice, stryj - uczyli się, pracowali, działali w Wilnie.

W swoją kolej redaktor naczelny Czesław Malewski opowiedział o dniu dzisiejszym gazety, problemach. Zastępca redaktora Jarosław Wołkonowski podarował panu prezydentowi książkę „Okręg Wileński Związku Walki Zbrojnej Armii Krajowej w latach 1939-1945", gdzie jest mowa o ojcu prezydenta panu Andrzeju Święcickim, pseudonim „Frycz", dowódcy oddziału partyzanckiego wileńskiego AK.

Szerszą rozmowę z panem Marcinem Święcickim zamieścimy w jednym z najbliższych numerów „Kuriera".

Inf. wł.

NA ZDJĘCIU: prezydent m. st. Warszawy pan Marcin Święcicki (pierwszy od lewej) gościem naszej redakcji.

Fot. **Marian Paluszkiewicz**

A. Kubilius pozytywnie ocenia pracę ekipy rządzącej

(Dokończenie ze str. 1)

A. Kubilius poinformował agencję ELTA, że we wtorek konserwatyści nie zaaprobują zgłoszonych przez niego poprawek. W środę parlamentarzyści zamierzają przyjąć Ustawę o reformie rolnej.

Do ważnych, przyjętych przez parlament dokumentów, A. Kubilius zaliczył ustawy o rewaloryzacji oszczędności mieszkańców, o bankructwie przedsiębiorstw, poprawki do ustawy o administrowaniu podatkami, które umożliwiły przeprowadzenie „okrutnej akcji ściągania podatków", ustawy antykorupcyjnej, karnej, wymierzonej przeciwko zorganizowanej przestępczości. Są to ustawy o zapobieganiu praniu pieniędzy, uzasadnieniu prawowitości dochodów i majątku. Jeszcze na tej sesji posłowie zamierzają przyjąć ustawy o zapobieganiu zorganizowanej przestępczości, o łączeniu interesów publicznych i prywatnych w służbie państwowej.

A. Kubilius uważa, że dobre wyniki dały decyzja Sejmu o mianowaniu prokuratora generalnego oraz zmiany personalne w urzędzie ceł.

Zdaniem A. Kubiliusa, trudno wymienić jakieś większe niepowodzenie. Nie zaprzecza jednak, że zostały popełnione błędy, że są nie przygotowane należycie postanowienia. Pierwszy zastępca przewodniczącego Sejmu za pożyteczną sprawę uważa również to, że narodowe radio i telewizja zostały wyzwolone z kurateli polityków i władz. „Być może jednak popełniliśmy kilka niedokładności technicznych w zakresie prawa, do których się ustosunkował Sąd Konstytucyjny. Dlatego też ten problem nie został do końca rozstrzygnięty", powiedział on.

Stanislovas Buszkeviczius złoży zeznania

Zarząd Sejmu doradził posłowi Stanislovasowi Buszkevicziusowi „dopełnienie obowiązku obywatelskiego" i złożenie zeznań w sprawie karnej o ujawnienie tajemnic państwowych.

Zarząd Sejmu na poniedziałkowym posiedzeniu rozpatrzył prośbę prokuratora generalnego Kazysa Pednyczy, aby zobowiązać S. Buszkevicziusa, ażeby „w dogodnym dla siebie czasie" przybył do prokuratury i „dopełnił obowiązku obywatelskiego - złożył zeznania w charakterze świadka".

Wcześniej S. Buszkeviczius telefonicznie poinformował prokuraturę, że gotów jest skorzystać z zasady nietykalności poselskiej i żadnych zeznań w, jego zdaniem, nieuzasadnionej sprawie nie złoży.

Lider radykalnej partii „Jaunoji Lietuva" S. Buszkevicziusa 12 marca rozdał dziennikarzom dyskietki komputerowe z informacją, która, jego zdaniem, miała dopomóc w ujawnieniu sprawy byłego funkcjonariusza OSOK i Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego Jurasa Abromavicziusa. W tym samym dniu Departament wytoczył sprawę karną o ujawnienie tajemnic państwowych.

Dyskietki zawierały dokumenty Departamentu z adnotacjami „tajne" i „ściśle tajne".

Zarząd Sejmu zwrócił uwagę na to, że każdy obywatel powinien podporządkować się prawu, więc poseł też nie powinien odmawiać spełnienia obowiązku obywatelskiego oraz podporządkować się wymaganiom prawników, prowadzących sprawę karną - stawić się do prokuratury, aby złożyć zeznania, które pomogłyby „wszechstronnie i obiektywnie zbadać wszystkie okoliczności sprawy".

Zarząd Sejmu przekazał prośbę Prokuratury Generalnej sejmowej Komisji Etyki i Procedur, która ma prawo zwrócić uwagę posłów na potrzebę pełnienia odpowiednich obowiązków obywatelskich, informuje służba prasowa Sejmu.

(ELTA - BNS)

Kurierem

● Przewodniczący Sejmu Vytautas Landsbergis zaproponował niecodzienne sposoby rozwiązania nieuregulowanego problemu granicy wschodniej, włączając do tego ochotników i drwali.

Przewodniczący Sejmu proponuje podjąć kroki w celu jak najszybszego wysłania z powrotem nielegalnych migrantów oraz zapewnienia ochrony granic państwowych, aby nie mogli oni trafić do Litwy.

W centrum rejestracji uchodźców w Podbrodziu, gdzie przebywają zatrzymani nielegalniacy, obecnie zebrało się ich ponad 800 - dwukrotnie więcej niż przewidywały warunki.

● Miła wiadomość nadeszła do Litwy ze stolicy Rosji: na VIII Moskiewskim Międzynarodowym Konkursie Artystów Baletu laury zdobyła wilnianka Nele Beliakaite. Litewska baletnica wyróżniona została dyplomem konkursu oraz specjalną nagrodą za wykonanie nowoczesnej choreografii. Nele Beliakaite otrzymała ją za wykonanie miniatury Andżeliki Cholinej „Osa".

● Międzynarodowy Fundusz Walutowy postanowił przyznać Litwie jeszcze jedną pożyczkę - 30 mln USD (120 mln litów).

Będzie to ostatnia pożyczka MFW w ramach podpisanego w 1994 r. memorandum polityki gospodarczej. W ciągu trzech lat MFW udzielił Litwie łącznie pożyczek ulgowych na sumę 200 mln USD.

Jak i dotychczas, połowa nowej pożyczki prawdopodobnie przeznaczona zostanie na stabilizację waluty narodowej, druga połowa - na potrzeby rządu.

Państwowej Komisji Pożyczek Zagranicznych zaleca się, by część pożyczki - 6,5 mln USD (26 mln Lt) przeznaczyć na budowę w Wilnie Centrum Chirurgii Serca. Pozostałe pieniądze mogą być wykorzystane na zakup mazutu, bądź inne niezbędne wydatki.

Od roku 1992 MFW udzielił Litwie łącznie pożyczek w wysokości 357 mln USD - 26 proc. ogółu pożyczek, udzielonych państwu litewskiemu.

● W Święciańskim Okręgu Wyborczym na niedzielnych powtórnych wyborach do rad samorządów najwięcej głosów uzyskał Związek Liberałów. Będzie miał 10 mandatów. Po 3 mandaty otrzymały Litewska Partia Kobiet, Związek Ojczyzny (konserwatyści litewscy), LDPP, Akcja Wyborcza Polaków na Litwie, 2 miejsca w radzie Samorządu Święciańskiego będzie miała Partia Chrześcijańsko-Demokratyczna, 1 - Partia Chłopska. Łącznie w wyborach uczestniczyło 48,7 proc. wyborców.

● Delegacja litewska z wiceministrem spraw zagranicznych Algimantasem Rimkunasem w poniedziałek w Genewie rozpoczęła rundę negocjacji w sprawie przynależności do Światowej Organizacji Handlu.

● Minister ochrony kraju Czesłovas Stankeviczius we wtorek odwiedzi misję pokojową Litwy w Bośni. W zrujnowanym przez wojnę kraju spędzi dwa dni wspólnie z szefami ministerstw obrony Danii, Estonii i Łotwy.

W kierowanej przez NATO misji sił stabilizacyjnych (SFOR) piąty litewski oddział sił pokojowych uczestniczy od połowy kwietnia. Wcześniej 40 żołnierzy oddziału LITPLA-5 około trzech miesięcy szkoliło się na duńskim poligonie w Viborgu.

● We wtorek, 1 lipca w pokoju przyjęć rządu w godz. 10-13 mieszkańców w kwestiach osobistych przyjmie doradca rządu ds. prywatyzacji Aloyzas Duksu.

Według zatwierdzonego harmonogramu w lipcu odbędą się jeszcze 4 przyjęcia - 8 lipca objaśnień w nurtujących ludzi kwestiach udzieli wiceminister rolnictwa i leśnictwa Antanas Brukas, 15 lipca - sekretarz ds. realizacji programu stałej komisji „czyste ręce", wiceminister reform administracyjnych i samorządów Teresele Kazlauskiene oraz członek tej komisji, zastępca kontrolera państwowego Anzelmas Katkus, 22 lipca - minister gospodarki Vincas Babilius, 29 lipca - doradca rządu ds. stosunków międzynarodowych Asta Skaisgiryte.

Na przyjęcia zawczasu zarejestrować się można telefonicznie: 22-65-17 i 62-88-10.

Informacja w sprawie przyjęcia i w innych sprawach: 62-65-43 i 62-44-17.

UWAGA! UWAGA! UWAGA!

Konkurs „Dziewczyna „Kuriera" zakończony!

Jury redakcyjne wytypowało trzy najładniejsze (w br.) czytelniczki naszej gazety. Jedna z nich uzyskała tytuł „Dziewczyny „Kuriera" i będzie patronowała redakcji w ciągu całego 1997 roku. Oto nazwiska naszych miss według kolejności:

1. Renata **WIDUTO - „Dziewczyna „Kuriera".** Ma 15 lat i uczy się w Szkole im. W. Syrokomli w Wilnie.
2. Monika **Stokute**, 15 lat, uczy się w Wileńskiej Szkole Średniej nr 57.
3. **Krystyna Aliszauskaite** mieszka w Kownie. Ma 18 lat, jest uczennicą 12 klasy. Będąc dzieckiem występowała w polskim zespole „Kotwica".

A oto nazwiska tych, którzy ufundowali nagrody dla naszych dziewcząt: konsul generalny RP w Wilnie Waldemar Lipka-Chudzik, spółka akcyjna „Ardena" i pan Jan Romaszewski, towarzystwo sportowe „Žalgiris" i pan Janusz Łopuć. A także - firma kuśnierska w Nowej Wilejce oraz państwo Popławscy - właściciele kawiarni „Alina".

Wręczenie nagród odbędzie się 3 lipca (czwartek) br., w kawiarni „Alina" (Pylimo 49, koło Hali) o godz. 17. Ponieważ liczba miejsc jest ograniczona, zapraszamy, niestety tym razem tylko laureatki, sponsorów i kierownictwo redakcji.

Osoby zainteresowane, poza wyżej wymienionymi, przeczytają o uroczystości wręczenia nagród w sobotnim numerze gazety.

Redakcja

Echo obchodów 400-lecia

Puńsk - główny ośrodek kultury litewskiej

„Puńsk - wieś w województwie suwalskim na Pojezierzu Sejneńskim nad jeziorem Punia, na pn. wschód od Suwałk, siedziba urzędu gminy. W latach 1647 - 1852 - miał prawa miejskie. 910 mieszkańców (1984r.) Główny ośrodek kultury litewskiej w Polsce" - tyle Encyklopedia Powszechna.

A dzień dzisiejszy Puńska? Jak twierdzi wójt zarządu gminy puńskiej Kazimieras Baranauskas (Kazimierz Baranowski według dowodu osobistego), Puńsk teraz liczy 1000 mieszkańców, w tym 90 proc. stanowią Litwini. W zarządzie gminy jest 15 radnych Litwinów i 3 Polaków. Do gminy należą 33 wsie, w których mieszka ponad 4,5 tys. osób. 80 proc. mieszkańców gminy stanowią Litwini. Przeważająca większość mieszkańców gminy zajmuje się rolnictwem, część - drobną przedsiębiorczością.

- Jestem obywatelem Polski, Litwinem - powiedział wójt. - Na Litwie nigdy nie mieszkałem, podobnie jak większość mieszkańców gminy. Do 1795 roku ziemia puńska należała do Wielkiego Księstwa Litewskiego. Od 77 lat wchodzi ona w skład państwa polskiego.

W ubiegłym tygodniu Puńsk obchodził 400- lecie powstania miejscowości i tamtejszej parafii katolickiej. Parafia obejmuje 38 wsi (4,1 tys. mieszkańców). Dokładnie trudno określić, kiedy Puńsk otrzymał prawa miejskie. Przypuszcza się, że nastąpiło to między 1597 -1606 r., kiedy to miejscowy leśniczy Stanisław Zaliwski, ze swych funduszy wybudował kościół. W 1770 roku była tu już szkoła, szpital, jednakże dużego rozkwitu jako miasto, to osiedle nie doczekało się. W 1852 roku Puńsk utracił prawa miejskie.

Obchody 400-lecia Puńska trwały cztery dni. Rozpoczęły się uroczystą sesją Rady Gminnej i odsłonięciem przed siedzibą rady pamiątkowego obeliska, w który wmurowano odnaleziony historyczny herb Puńska z postacią św. Piotra. Potem odbyły się liczne występy muzyczno - artystyczne, w tym zespołów przybyłych z Olity, Mariampola, a także śpiewaczki Veroniki Povilioniene. Program świąteczny uzupełniły także zawody sportowo - rekreacyjne, w tym z udziałem wychowanków szkoły A. Sabonisa. Dużą frekwencją cieszył się festiwal teatrów stodolnych oraz historyczny spektakl, podczas którego odczytano dokument króla Zygmunta III o utworzeniu parafii w Puńsku i nadaniu jej ziemi. Ważkim akcentem obchodów jubileuszowych był odpust w miejscowym kościele p. w. św Piotra i Pawła oraz wyświęcenie pamiątkowego krzyża, które nastąpiło po odprawieniu mszy św. w języku polskim i litewskim.

W uroczystości obchodów 400-lecia wziął udział również przewodniczący Sejmu RL Vytautas Landsbergis z małżonką Grażiną. Odwiedził on groby litewskich partyzantów poległych w walce o wolność, inne miejsca związane z pamięcią swych rodaków, spotkał się z mieszkańcami Puńska, uczestniczył w wieczornicy, na której trwały „nocne rodaków rozmowy". Po koncercie V. Povilioniene, który odbył się na starej plebanii, wspólnie z zebranymi słuchaczami zaintonował melodyjną pieśń „Žemie musu" („Ziemia nasza") , która dla mieszkańców gminy puńskiej jest swoistym hymnem, podobnie jak dla mieszkańców Wileńszczyzny - „Rota".

W tym samym dniu przewodniczący Sejmu odwiedził też konsulat Litwy w Sejnach, zapoznał się z przebiegiem budowy Centrum Kultury Litewskiej w tym mieście, wysłuchał koncertu muzyki organowej w Bazylice Sejneńskiej, w wykonaniu Jurate Landsbergyte i Juliana Gembalskiego. Rozmawiał też z ks. kanonikiem Kazimierzem Gackim o kwestii wzniesienia pomnika biskupa Antanasa Baranauskasa.

Po rozmowie w konsulacie, przewodniczący Sejmu wyraził nadzieję, że w roku przyszłym, gdy poprawią się sprawy budżetu w kraju, zaistnieje możliwość zakończenia budowy Centrum Kultury Litewskiej w Sejnach. Na to trzeba wyasygnować 5-6 mln. Lt. Przeznaczone 1,5 mln Lt w roku bieżącym należy wykorzystać, zdaniem przewodniczącego, na zakończnie budowy przynajmniej części Centrum, gdzie mógłby rozmieścić się konsulat. W sprawie wzniesienia pomnika A. Baranauskasa, V. Landsbergis powiedział: „Budowy nie można nawet zaczynać. Są proponowane różne nieodpowiednie miejsca. W pewnym momencie proponowano niby lepsze miejsce, widocznie wiedząc, że jest to prywatna posesja, której właściciel nie zgodzi się." Podkreślił on, że ze strony polskiej „brakuje tu dobrych chęci".

Przewodniczący Sejmu i towarzyszące mu osoby odwiedzili rolnika indywidualnego ze wsi Kampuocziai Juozasa Pieczulisa i obejrzeli obelisk, który on wzniósł na cześć Odrodzenia Litwy. Na ogromnym głazie widnieje nadpis: Lietuvos nepriklausomybes atkurimui 1990 III 11.

Danuta DANOWSKA

Wilno-Puńsk-Wilno

„Znaleziono ciekawe dokumenty"

Kontrola Państwowa rewiduje i broni się

Pracownicy Kontroli Państwowej zamierzają rozszerzyć rozpoczętą na początku czerwca rewizję banku komercyjnego „Tauras" oraz zbadać całą jego działalność finansową i gospodarczą. To oni będą koordynowali działalność grupy roboczej, utworzonej z przedstawicieli Banku Litewskiego, Ministerstwa Finansów oraz Prokuratury Generalnej.

Na poniedziałkowej konferencji prasowej szef Kontroli Państwowej Vidas Kundrotas stwierdził, że po zwróceniu się do Prokuratury Generalnej w prokuraturze dzielnicowej m. Wilna wznowiono sprawę karną w związku z roztrwonieniem środków w drukarni „Vilspa", która państwu dłużna jest około 25 mln Lt. Według publikowanych już wyników rewizji, przypuszczalnie „Vilspa" wraz z dołączonymi do niej zamkniętymi spółkami akcyjnymi otrzymała przynajmniej część z 17 mln ecu kredytu, którym dysponował upadły bank „Tauras".

W piątek wieczorem zakończono rewizję w mieszkaniu i gabinecie roboczym prezesa tego banku Gienadijusa Konopliovasa, który popełnił samobójstwo. Jak twierdzi kierowniczka wydziału dochodzeniowego Kontroli Państwowej Birute Puziene, „znaleziono ciekawe dokumenty", ale nie zdążyła jeszcze dokładniej z nimi się zapoznać. Urzędniczka jest przekonana, że ten materiał przyczyni się do pomyślnego rozpatrzenia sprawy karnej.

Kierownictwo Kontroli Państwowej ubolewało, że jest zmuszone za pośrednictwem prasy rozmawiać z posłanką na Sejm Jurate Matekoniene, która 19 czerwca br. opublikowała „niczym nie uzasadnione oskarżenia".

Jurate Matekoniene na sejmowej konferencji prasowej stwierdziła, że „kierownictwo Kontroli Państwowej nie dość, że nie pełni swoich funkcji kontrolowania należytego wykorzystania majątku państwowego, ale wręcz odwrotnie - toleruje trwonienie i przywłaszczanie mienia państwowego". W jej przekonaniu, „prześladowani są wykwalifikowani i pracowici ludzie, którzy czymś nie dogodzili kierownictwu". J. Matekoniene sugerowała Prokuraturze Generalnej dokonania oceny niektórych decyzji Kontroli Państwowej.

Kierownictwo Kontroli Państwowej, nie śpiesząc z uwikłaniem się w spory, zbadało zarzuty i postanowiło odpowiedzieć na nie publicznym oświadczeniem, w którym odrzuca „absurdalne oskarżenia i zażąda odpowiednich odwołań w trybie ustawowym".

(ELTA)

Szczupaki na miliony

Właściciel prywatnego przedsiębiorstwa „Silva" Sylwester Rakszteliis prowadzi przemysłowy połów ryb na jeziorze Kretuonis w rejonie Święciańskim. Łowi ryby również w innych zbiornikach wodnych w rejonie. Niedawno nabył w żejmeńskiej filii Państwowego Centrum Hodowli Ryb wielką partię narybku szczupaka i wpuścił do jezior. Tylko do jeziora Kretuonis wpuścił około 1 mln tego narybku. Za kilka lat osiągną w głębi jeziora odpowiednią wagę.

Zenon SAMULEWICZ

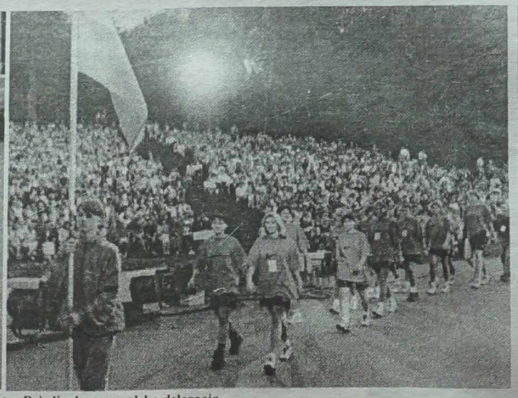

Sztandar Igrzysk wnoszą Vida Venciene, Lina Kacziuszyte, Dan Poźniak i Vytautas Briedis; kroczy polska delegacja.

Zapłonął znicz Igrzysk

Igrzyska Bałtyckie

Uroczyste otwarcie

W Wileńskim Parku Górnym odbyło się uroczyste otwarcie II Igrzysk Sportowych Krajów Bałtyckich. Finałowym akordem otwarcia było zapalenie znicza igrzysk. Tę misję zlecono nie jednej osobie, lecz całej grupie młodych tancerzy, którzy wprost z estrady ponieśli małe płomyki do znicza na szczycie wzgórza, gdzie zapalili ogień Igrzysk.

Uroczystość otwarcia Igrzysk zainaugurował występ orkiestry „Trimitas", po której na arenę kolejno wkroczyło jedenaście delegacji krajów - uczestników Igrzysk - Białorusi, Danii, Estonii, Łotwy, Polski, Norwegii, Rosji, Finlandii, Szwecji, Niemiec i Litwy.

Następnie przemawiał przewodniczący komitetu organizacyjnego, wiceprzewodniczący Sejmu Arvydas Vidžiunas. Przybyły do Wilna członek Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego IOC, prezydent Europejskich Komitetów Olimpijskich Jacques Rogge odczytał list prezydenta IOC Juana Antonia Samarancha do uczestników Igrzysk Bałtyckich.

„Te Igrzyska, sprzyjając popularyzacji chlubnej walki i ducha przyjaźni wśród młodzieży, umocnią zasady olimpijskie w krajach bałtyckich, umożliwią zawodnikom i zawodniczkom wykazanie swych zdolności na szczeblu regionalnym i staną się stopniem do przyszłych Igrzysk Olimpijskich" - powiedziane jest w liście J. A. Samarancha.

O godz. 22 prezydent Republiki Litewskiej Algirdas Brazauskas uroczyście ogłosił rozpoczęcie II Igrzysk Sportowych Krajów Bałtyckich. Sztandar Igrzysk wnieśli zasłużeni olimpijczycy kraju - mistrzyni Igrzysk w Calgary Vida Venciene, w Moskwie - Lina Kacziuszyte, w Meksyku - Dan Poźniak oraz medalista dwóch Olimpiad Vytautas Briedys.

W imieniu zawodników przysięgę odczytała mistrzyni Europy w koszykówce Lina Brazdeikyte, a w imieniu sędziów - arbiter klasy międzynarodowej w piłce ręcznej Valdemar Lachowicz.

Po części oficjalnej rozpoczął się program koncertowy - spektakl, oparty na motywach baśni bałtyckich „Nad brzegiem Bałtyku" w reżyserii Vygantasa Kazlauskasa.

Dzień po dniu

Wioślarstwo

Na zawodach wioślarzy w Trokach pierwszy złoty medal dla delegacji Litwy zdobyła dwójka bez sternika Einius Petkus i Juozas Bagdonas, która na dystansie 2000 m wyprzedziła załogę Rosji i Polski (P. Jarosiński - P. Bochenek). Najwyższą nagrodę zdobyła litewska dwójka podwójna Krystyna Popławska - Birute Szakickiene, która pozostawiła za sobą łódki Estonii i Białorusi. Trzecią złotą nagrodę zdobyła Nijole Savickyte, która wyprzedziła Polkę Izabelę Giełożewską i Łotyszkę K. Kaktine. Srebrne medale dla Litwy zdobyła żeńska czwórka bez sternika, żeńska dwójka bez sternika Jurate Perlibiene - Gražina Rimgailaite, męska czwórka bez sternika. Takie nagrody otrzymały również osady żeńskie: ósemka i czwórka podwójna.

Dla Polski złote medale zdobyły lekkie łódki - żeńska i męska dwójka podwójna. Załogi litewskie tu zdobyły medale brązowe. Złoto w jedynce lekkiej zdobyła również Polka S. Liskiewicz.

Kolarstwo

Na zawodach torowców w Kłajpedzie w wyścigu drużynowym na 4 km na dochodzenie wygrała pierwsza drużyna Litwy, która w finale pokonała zespół Rosji. Kolarze Polski uplasowali się na czwartym miejscu. Sprint na 200 m mężczyzn wygrał Rosjanin L. Rostowcew, przed Polakiem Konradem Czajkowskim.

Wyścig na 1000 m wygrał Linas Balcziunas przed Polakami Łukaszem Szymańskim i Łukaszem Wyrwasem. Wśród kobiet zwyciężyła Rima Ristolainen (Rosja), przed Ritą Razmaite i Rasą Mažeikyte.

Wyścig na 60 okrążeń wśród kobiet wygrała Liuda Triabaite, przed Rasą Mažeikyte i Neringą Raudonyte. Wśród mężczyzn zwyciężył Rosjanin Oleg Griszkin przed Remigijusem Lupeikisem.

Gimnastyka artystyczna

Najwięcej medali - 9 zdobyły Rosjanki, pięć medali na koncie Litwinek, cztery - Białorusinek. Kristina Kliukevicziute zwyciężyła w ćwiczeniu ze wstęgą i była druga w ćwiczeniu z maczugami oraz została wicemistrzynią w wieloboju.

Otwarcie Igrzysk obserwują prezydent RL Algirdas Brazauskas i kierownicy sportu.

Przewodniczący komitetu organizacyjnego Igrzysk Arvydas Vydžiunas wręcza medal brązowy wioślarzowi R. Kazlauskasowi.

Szermierka

Drużynowe zawody w szpadzie wśród kobiet wygrała Rosja, przed Estonią i Litwą, zaś wśród mężczyzn triumfowali Estończycy. Zespół Litwy zajął czwarte miejsce.

Ciężka atletyka

Na zawodach ciężarowców w Kłajpedzie cztery złote medale zdobyli zawodnicy Litwy, po trzy ciężarowcy Polski i Łotwy. Lider drużyny litewskiej Ramunas Vyszniauskas zwyciężył w wadze 99 kg (375 kg) i ustanowił rekord Litwy w rwaniu - 203 kg. Drugi był Polak Piotr Konowalski, który do zwycięzcy przegrał 60 kg. W wadze 83 kg zwyciężczą został Polak Ireneusz Zarzycki (320 kg). W wadze 91 kg triumfował Krzysztof Baliński (340 kg), a w wadze 76 kg Jerzy Sandomierski (287,5 kg).

Pięciobój nowoczesny

Złoty medal Igrzysk zdobył lider pięcioboistów Litwy Andriejus Zadnieprovskis, który zgromadził 5404 pkt. Wyprzedził on Łotyszów D. Czerkovskisa (5333 pkt) i V. Duhanovsa (5268 pkt). Edvinas Krungolcas zajął 7 miejsce, a Eugenijus Seniuta był dwunasty.

Zespołowo zwyciężyli Rosjanie. Drużyna Litwy zdobyła medal srebrny, przegrywając 42 pkt.

Koszykówka

Na turnieju koszykarskim wczoraj odbywały się spotkania finałowe. Wśród kobiet późnym wieczorem o złoto grały zespoły Polski i Białorusi, a o trzecie miejsce ekipy Litwy i Estonii. W eliminacjach wszystkie spotkania wygrała reprezentacja Polski, pokonując w niedzielę pierwszą drużynę Litwy 73:56, a dzień wcześniej Estonię - 66:43. Przedtem Litwinki ustąpiły Białorusinkom 63:77.

Wśród mężczyzn w finale grały reprezentacje Litwy i Szwecji. O medal brązowy grały drużyny Łotwy i Białorusi. W niedzielę Szwedzi wygrali z Łotyszami 87:84, a dzień wcześniej pokonali pierwszą drużynę Litwy 89:65.

Mieczysław RADZIWIŁŁOWICZ
Fot. **Tadas Žebrauskas**

Srebrne medalistki J. Perlibiene i G. Rimgailaite.

Mistrzowie Igrzysk E. Petkus i J. Bagdonas.

Koszykówka

Sensacyjne zwycięstwo Polski, porażka Litwy

Na mistrzostwach Europy w koszykówce mężczyzn w ostatnim spotkaniu grupy B reprezentacja Litwy pokonała Słowenię 76:67 i razem z drużynami Izraela i Francji (spotkanie tych drużyn wygrali koszykarze Izraela 88:82) weszła do grupy E drugiego etapu mistrzostw. Zmierzy się ona teraz z trzema drużynami grupy A - Grecją, Turcją i Rosją.

W pierwszym meczu Litwa grała bez porażki z kroczącą drużyną Grecji i przegrała 66:73 (28:34). W tym meczu koszykarze Litwy prowadzili tylko na początku gry, a następnie Grecy wyszli do przodu i już nie oddali prowadzenia do końca. Rosjanie łatwo uporali się z Francją 93:80 (49:40), a Turcja pokonała Izrael 81:71 (26:35).

Oto tabela rozgrywek przed wczorajszymi meczami (drużyna, punkty, różnica koszów):

1.	Grecja	4	299-266
2.	Rosja	3	317-265
3.	Litwa	3	311-288
4.	Turcja	2	259-294
5.	Izrael	2	288-306
6.	Francja	1	330-350

Wczoraj Litwa późno nocą grała z Turcją. Jak widzimy Grecy zapewnili sobie udział w ćwierćfinale, a Litwa w pozostałych spotkaniach musi zdobyć jeszcze jedno zwycięstwo.

Polacy po przegranym meczu z Włochami 65:80 wezli do gier drugiego etapu w grupie F z jednym zwycięstwem (przeciwko Łotwie). Tu im przyjdzie grać z Hiszpanią, Chorwacją i Niemcami. W pierwszym meczu Polacy odnieśli sensacyjne zwycięstwo nad Chorwacją. Przegrywając po pierwszej połowie 38:50, Polacy w drugiej odsłonie nadrobili straty i pokonali swych przeciwników 77:76. Jugosławia pokonała Niemcy 88:73 (47:30), a Włochy - Hiszpanię 63:60 (25:36).

Oto tabela rozgrywek grupy F:

1.	Włochy	4	302-269
2.	Hiszpania	3	287-247
3.	Jugosławia	3	369-312
4.	Polska	2	304-339
5.	Chorwacja	1	310-305
6.	Niemcy	1	268-290

Włochy zapewnili prawo gry o medale. Polacy, aby wejść do ćwierćfinału muszą dziś wygrać z Niemcami.

Inf. wł.

Piłka nożna

Puchar Intertoto

Piłkarze FBK Kaunas na własnym boisku przegrali swe pierwsze spotkanie w grupie 6 Pucharu Intertoto tureckiej drużynie Samsunspor 0:1. Gola Turcy zdobyli w 87 min. gry. W innym meczu tej grupy Odense BK ustąpił zespołowi Leiftur IF 3:4.

W grupie 1 Polonia Warszawa przegrała z Dynamo 93 Mińsk 1:4, a MSV Duisburg pokonał Aalborg BK 2:0. W grupie 9 Olimpique Lyon pokonał Odrę Wodzisław 5:2, a Rapid Bukareszt - MSK Żylina 2:0.

Puchar Ameryki dla Brazylii

Piłkarze Brazylii zdobyli Puchar Ameryki, pokonując w meczu finałowym w La Paz Boliwię 3:1. O trzecie miejsce Meksyk pokonał Peru 1:0.

Młodzieżowe mistrzostwa świata

W spotkaniach ćwierćfinałowych piłkarskich mistrzostw świata drużyn do lat 20 Argentyna wygrała z Brazylią 2:0, Irlandia - z Hiszpanią 1:0, Urugwaj - z Francją po dogrywce (1:1) i rzutach karnych 7:6, Ghana - z Japonią 2:1. W półfinałach zmierzą się Argentyna z Irlandią i Ghana z Urugwajem.

Lekkoatletyka

Zwycięstwo R. Ramanauskaite

Podczas mityngu w Lille litewska oszczepniczka Rita Ramanauskaite zajęła pierwsze miejsce wynikiem 65 m. Wyprzedziła ona Kubankę Sonię Vincent (64,74 m) oraz Rosjankę Oksanę Owczynnikową (63,24 m).

Podczas tych zawodów Czeszka Daniela Bartova poprawiła o 1 cm należący do niej rekord Europy, skacząc o tyczce 4,32 m.

Siatkówka

Puchar Coca Coli dla Rosji

Zespół Rosji, mimo porażki w ostatnim meczu z Czechami 2:3, wygrał w Brnie turniej w siatkówce kobiet o Puchar Coca Coli. Kolejne miejsca zajęły drużyny Holandii, Japonii i Czech.

Wileński Festiwal

JAZZ NARODZIŁ SIĘ W NOWYM ORLEANIE

... a „New Orleans Rhytm Kings" jest dziś jednym z najstarszych zespołów tego typu, powstał bowiem w 1920 r. Nie znaczy to, oczywiście, że grają w nim staruszkowie. W ciągu tych lat muzycy zmieniali się kilkakrotnie, z tym, że siódemka, która obecnie gra, nie reprezentuje najwyższej klasy. Przynajmniej takiego zdania byli znawcy, którzy opuszczali Pasaż filharmonii grubo przed zakończeniem koncertu. Bo trzeba wiedzieć, że koncert odbył się w wąskiej uliczce, na której ustawiono estradę i krzesełka dla publiczności. Dyrektor Filharmonii Narodowej, pan G. Keviszas, ma pomysły. Fajnie to wyglądało o zmierzchu, przy świetle reflektorów. Bo koncert rozpoczął się o godz 21.

Nowy Orlean w początkach wieku przedstawiał sobą tygiel ras i narodowości: mieszkali tu Francuzi i Hiszpanie, Anglicy i Włosi, Niemcy i Słowianie. A obok nich żyli potomkowie niewolników z Afryki. Każdy z tych narodów tańczył i śpiewał własne tańce i piosenki. „Worksongs", śpiewane przy pracy, „spirituals" - w czasie nabożeństw, stare prymitywne bluesy ludowe - wszystko to wlało się do Nowoorleańskiego Jazzu. To, co dziś wywołuje zachwyt - było wykonywane przez pierwszą lepszą kapelę cyrkową. Ale aż po lata 30 właśnie z Nowego Orleanu pochodzili wszyscy wybitniejsi muzycy jazzowi. Kreolscy Murzyni znajdowali się pod wpływem kultury francuskiej, nosili francuskie nazwiska, amerykańscy - byli bardziej afrykańscy.

Istniał też „biały jazz", białe „bands", np. Papy Jacka Laine'a - ojca „białego jazzu". Nazwa band pochodzi od wozów, tzw. „bands wagons", którymi zespoły jeździły. „Biały jazz" był mniej emocjonalny, ale technicznie sprawniejszy.

Od Papy Laine'a wywodzą się pierwsze wybitne orkiestry jazzowe: „Original Dixiland Jazz Band" i właśnie „New Orleans Rhytm Kings". Tę ostatnią orkiestrę gościliśmy w Wilnie, w ramach Wileńskiego Festiwalu.

Nie ma już w niej puzonisty George'a Bruniesa, klarnecisty Leona Rappola. Dziś w zespole grają: Frank Naundorf (puzon), Howard Kadison (perkusja), Walter Payton (kontrabas), Jack Fine (trąbka), Weston Mix (banjo), Ralph Johnson (klarnet) i Mari Watanabe (fortepian). Grali piękne stare melodie, w rodzaju „Basin street" czy „Petit fleur", ludzie słuchali, przytupywali, ale muzycy jakoś nie potrafili rozgrzać publiczności. Wobec tego rozgrzewała się sama coraz to biegając do zaimprowizowanego bufetu po piwo. Pachniało piwkiem, jaskółki śmigały z piskiem w wieczornym niebie i było fajnie **(bz)**.

Pokłosie zgadywanki „Krajobrazy Wilna i Wileńszczyzny"

Dwa lata nie minęły bez śladu

Dzisiaj mija druga rocznica ukazywania się „Kuriera Wileńskiego" jako dziennika niezależnego. Tyleż lat liczy nasza zgadywanka „Krajobrazy Wilna i Wileńszczyzny: Jesteś spostrzegawczy, masz dobrą pamięć" oraz Koło Miłośników Wilna przy niej skupione. W swojej kronice zgadywanka i koło odnotowały wiele konkretnych działań: organizowanie wycieczek, zachowanie pamięci o zniszczonych śladach dziejów wileńskich, m. Wilna, jakiego już nie ma, troska o zabezpieczenie tych jeszcze istniejących i podejmowanie akcji w tym zakresie, m. in. na cmentarzach wileńskich. Bez gromkich słów i deklaracji, bez „patriotycznego" bicia się w piersi.

W ramach akcji zgadywanki i Koła Miłośników Wilna, razem z rodzicami, uczniami i nauczycielami, na czele z p. Stefanią Kuźmo z Wileńskiej Szkoły Średniej nr 28 na Lipówce ostatnio otoczono opieką grób Czesława Kiernowicza, kaprala podchorążego pilota rez. 5 p. lotniczego, zm. śmiercią lotnika dn. 8 czerwca 1936 r., spoczywającego na Rossie. Wśród ofiarodawców na ten cel, obok rodziców (z prym wiodącym państwem Klonowskich), uczniów i nauczycieli wspomnianej szkoły, znaleźli się również: Oddział Warszawski Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej; były wilnianin, wychowanek Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta w Wilnie, kombatant, naukowiec z Kalifornii (USA) Bronisław S. Shicker (Szykier); konsul honorowy Rzeczypospolitej Polskiej w stolicy Puerto Rico - San Juan, również były wilnianin, Bohdan Chester Hryniewicz, oraz autor niniejszej publikacji. Obaj goście bawili niedawno w Wilnie i los tak chciał, że się spotkali.

Bronisław Shicker, po powrocie do Kalifornii, napisał: „Były to niezapomniane chwile po 57-letniej nieobecności w rodzinnym Wilnie. Może jeszcze raz odwiedzę stare kąty... Przyjemnie było spotkać p. Hryniewicza i odkryć niespodziewane więzy z czasów odległej młodości."

Bohdan Hryniewicz odwiedził Wilno po raz drugi. Na Rossie spoczywają jego przodkowie, m. in. pradziad Jan Hryniewicz i jego syn Kajetan, uczestnik Powstania Styczniowego. Grobami rodzinnymi Bohdana Hryniewicza także zaopiekują się uczniowie klas polskich szkoły średniej na Lipówce, którzy w obecności p. Bohdana zrobili na nich pierwsze porządki. Podobnie mają uczynić również w miejscu spoczynku gen. Waleriana Dobużyńskiego, współzałożyciela Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie i jego bibliotekarza, ojca znanego rosyjskiego artysty malarza, scenografa Mstisława Dobużyńskiego.

Starzy, rodowici mieszkańcy Wilna, uczestnicy zgadywanki, też nie siedzą ze złożonymi rękoma. Panowie Jan Klimowicz, Adam Korbut otoczyli opieką kilka miejsc wiecznego spoczynku wilnian na cmentarzu w Kalwarii. A wszystkich uczestników naszej zgadywanki i Koła Miłośników Wilna oczekuje

Wycieczka do Werek z okazji 2 rocznicy zgadywanki

Odbędzie się 6 lipca br., w niedzielę. Zbiórka o godz. 12.00 przy bramie wejściowej w Werkach. Dojazd autobusami nr 28, 35, 36 od byłego kina „Tevyne" na Kalwaryjskiej, wysiadać na przystanku - Verkiu rumai. W programie: zwiedzanie muzeum, okolicy, piknik. Zaprasza się wszystkich chętnych. Inf. tel. 42-79-48.

Nowe inicjatywy, poszukiwania

Pan Krzysztof Trzosowski z Warszawy, wiceprzewodniczący Federacji Związków Zawodowych „Metalowcy", członek Naczelnej Rady Nadzorczej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych po zwiedzeniu kościoła św. Piotra i Pawła na Antokolu, do którego niejednokrotnie nawiązywały pytania naszej zgadywanki, wystąpił z propozycją (poprze ją finansowo) zabezpieczenia obrazu Najświętszej Maryi Panny Łaskawej, znajdującego się na zewnętrznej ścianie tej świątyni.

W ślad za uczestnikiem zgadywanki, wilnianinem Eugeniuszem

Rymszewiczem, przypomnijmy, że w lewym rogu obrazu napisano: Obrona wielka srogiego powietrza 1710 r. w tem mieście grasującego. Ten obraz malował N.R.P. 1761 r. Odnowiony w Paryżu 1856. Podług sztychu przemalowany na nowo 1903 r. przez S.S. rysunku Pelikana ucz. ak. wileńskiej Renowatum...

Nikt chyba nie wątpi, że zachowanie tej wileńskiej pamiątki jest konieczne.

x x x

Pani Helena Noreikiene zwróciła się z prośbą, by ustalić miejsce pochówku dwóch lotników: Józefa Waszkiewicza s. Grzegorza i Anieli, ur. w 1897 r. w Wilnie, zginął śmiercią lotnika 15 września 1921 r. oraz Sikorskiego (innych danych nie ma), który podzielił los swego kolegi.

Jeżeli ktokolwiek coś wie o tych lotnikach, proszę o kontakt (tel. **42-79-48**).

Jerzy SURWIŁO

NA ZDJĘCIACH: uczniowie Wileńskiej Szkoły Średniej nr 28 na Lipówce z p. Stefanią Kuźmo przy uporządkowanym miejscu wiecznego spoczynku lotnika Czesława Kiernowicza i razem w p. Bohdanem Hryniewiczem przy nagrobku jego przodków.

Fot. **Marian Paluszkiewicz**

Poszukiwanie ze znakiem zapytania

„Księży powieszono a chłopców rozstrzelano..."

Mam 69 lat, zostałam sama, gdyż rodzice już pomarli i bardzo pragnę dowiedzieć się, gdzie znajduje się gób czy wspólna mogiła mojego brata, który zginął brutalnie z rąk sowieckich. Zwracałam się już do Episkopatu w Warszawie, do Fundacji Archiwum Wschodniego i do Czerwonego Krzyża, ale odpowiadano mi, że nie posiadają żadnych dokumentów dot. tej sprawy.

Brat mój Włodzimierz Błaszczyk syn Jana i matki Weroniki z domu Włodarczyk przebywał w zakładzie dla chłopców umysłowo upośledzonych w miejscowości Pikieliszki k. Nowej Wilejki - Wilno. Zakład ten był prowadzony przez księży lub zakonników. Utrzymywał się z dotacji rządowej, ale przede wszystkim ze zbierania ziół po lasach i łąkach, przez księży i 64 chłopców tam przebywających. Następnie zioła suszyli i sprzedawali. Księża ci żyli bardzo skromnie. Uczono tam chłopców mówić, pisać i czytać. W czasie okupacji niemieckiej dowiedzieliśmy się, że w 1939 r. po zajęciu polskich terenów przez wojska sowieckie - księży powieszono a chłopców rozstrzelano.

Bardzo proszę o jakąkolwiek wiadomość, może ktoś z tamtych stron pamięta te wydarzenia lub był ich świadkiem i mógł choć częściowo naświetlić okoliczności tego morderstwa.

Z góry bardzo dziękuję za zajęcie się moją sprawą.

Mój adres: Alina Dziadziuszko,
ul. Manifestu
Połanieckiego 22/6
80-406 Gdańsk
Polska

Pielgrzymów nie wpuszczono do kościoła

W dniu 19 czerwca br. za pośrednictwem „Kuriera Wileńskiego", jak również radia „Znad Wilii" społeczność katolicka została poinformowana, że 21 czerwca 1997 r. o godz. 9.00 przy Wieczerniku rozpocznie się pod przewodnictwem ks. Dariusza Stańczyka nabożeństwo Drogi Krzyżowej w Kalwarii Wileńskiej. Miało się ono zakończyć Mszą św. w kalwaryjskim kościele Św. Krzyża.

Autor informacji był pewny tego, co pisze, bo tak zawsze było. Tym razem, jednak, piękne przeżycia modlitwy trwające od godz. 9.00 do 14.30 zakończyły się łzami 2-tysięcznej rzeszy pielgrzymów, wśród których byli również Litwini, Rosjanie i mówiący po niemiecku. Ponieważ ks. Stańczykowi odmówiono zezwolenia na odprawienie Mszy św. w Kościele Kalwaryjskim! Ks. Stańczyk poprzednio pisał do arcybiskupa A. Baczkisa i proboszcza tego kościoła w sprawie odprawienia tu Mszy św., ale nie otrzymał żadnej odpowiedzi. Przyjął więc to jako pozytywne załatwienie sprawy, przecież nie było odmownej odpowiedzi! Zwrócił się później osobiście do proboszcza - tym razem odpowiedź była negatywna.

21 czerwca w obecności tak licznej rzeszy wiernych po raz trzeci (faktycznie) powiedziano: „Nie!". Ksiądz Stańczyk bardzo prosił, by rozżaleni, zaskoczeni i oburzeni ludzie zachowali spokój. „Zło dobrem zwyciężajmy!" - powtarzał wielokrotnie. Wierni usłuchali księdza. Pięknie zakończono Drogę Krzyżową, ale zapewne w sercach wszystkich pielgrzymów pozostał przykry osad żalu. Dlaczego tak postąpiono wobec tak licznej rzeszy pielgrzymów? Czy kościół kalwaryjski jest czyjąś własnością? Czy może dlatego, że to byli Polacy, a ksiądz z Polski? Dlaczego miejscowy proboszcz nie mógł sam odprawić Mszy św., skoro, jak przypuszczam, ks. Stańczyk mu się nie podoba? Co to jest - zawiść, nienawiść? Co tu jest grane?

Przepraszam redakcję za tak pełen goryczy ton listu. Piszę go po kilku dniach od owego przykrego incydentu na prośbę wielu, wielu uczestników pielgrzymki. I chyba zbędne są tu nazwiska, byłoby ich bowiem zbyt dużo, a podpisów przecież nie zbieraliśmy...

Boli to bardzo. Przykro jest niezmiernie. I to w tym czasie, gdy prezydenci, ministrowie ściskają sobie przyjaźnie dłonie, podpisują wspólne umowy. A jak się dzieje na co dzień? I przy tym w kościele! Co tu jeszcze można dodać.

Może redakcja pomoże w wyjaśnieniu ludziom przyczyn przykrego zajścia?

- K. P.

Od redakcji. Skontaktowaliśmy się z księdzem kościoła kalwaryjskiego Latozą. Oto co usłyszeliśmy:

„Bardzo przeżywam, że taki incydent miał miejsce. A stało się to z tej przyczyny, iż nie została zachowana obowiązująca procedura. O pozwolenie na odprawienie Mszy w kościele innej parafii powinien był w danym przypadku prosić arcybiskupa wileńskiego Audrysa Baczkisa - biskup diecezji radomskiej, do której to ks. Dariusz Stańczyk należy. Ksiądz miejscowego kościoła nie może sam udzielać zezwoleń na odprawienie mszy, w której uczestniczą tak liczne grupy pielgrzymów. Na to potrzebne jest pozwolenie arcybiskupa".

Jeszcze raz podkreślamy, że ksiądz miejscowego kościoła bardzo przeżywa z powodu tego incydentu. Zaznaczył, że zdarzyło się to po raz pierwszy i w żadnym przypadku nie chciałby, by potraktowano to przez pryzmat narodowościowy. Pielgrzymki Polaków, zarówno miejscowych, jak też z Polski, są tu bardzo częste.

Tradycyjnie odprawiane są też msze. O tej pielgrzymce natomiast ksiądz dowiedział się w przededniu (czyli w piątek). A sobotę miał bardzo przeciążoną - wesela, chrzty. Czyli, jak zaznaczył, rozkład mszy trzeba też uzgadniać zawczasu.

Najwyższe radio Litwy

Irena Wojciechowska - Prawa Ręka Szefa.

Irena WOJCIECHOWSKA

Dotąd dźwięczy mi w uszach melodia z filmu „Ośmiornica", która zainaugurowała audycje radia Znad Wilii. To było 1 lipca 1992 r. o godz. 14. Słuchając tej rzewnej, bardzo lirycznej melodii uświadomiliśmy sobie wagę chwili i wszyscy mieliśmy łzy w oczach. Wiedzieliśmy czemuś to twardo, że to, co się teraz rodzi - będzie trwało, stanie się cząstką naszego życia. Dziś w zespole jest około 30 osób i wszyscy oni są patriotami swego radia.

Co robi Prawa Ręka Szefa? - zastępuje go w razie konieczności, dobiera ludzi, szuka ich. A ludzie - to podstawa radia Znad Wilii. Co najbardziej w nich cenię? - szczerość. Wolę najgorszą prawdę od obłudy i kłamstwa. Z trudem też przychodzi mi się samej kłamać, gdy okoliczności do tego zmuszają. Kłamię np. wtedy, gdy prawda może sprawić komuś ból. Jestem zodiakalną Wagą, a Waga lubi sprawiedliwość. Walczę o nią często i dlatego też często obrywam.

Grzechy dzieciństwa? - o nie. Ja byłam zawsze grzeczną dziewczynką: nie ciągałam koleżanki za warkocze, nie ogryzałam paznokci. Dopiero gdy podrosłam, temperament wziął górę - lubiłam się wyhasać. Byłam organizatorką wagarów w swej klasie, w Mickiewiczówce.

Czy jestem szczęśliwa? - z pewnością tak, chociaż czasem mi tam czegoś brakuje. Myślę, że szczęście zależy od usposobienia, charakteru człowieka. Trzeba umieć być szczęśliwym.

Konstanty WINCEL

Muszę pani powiedzieć, że utrzymanie polskiego radia na rynku nie jest rzeczą łatwą. Są w tej sprawie plusy i minusy. Plusem jest to, że wokół Wilna mieszka sporo Polaków i dla nich właśnie robimy radio. Z drugiej strony - konkurencja jest, że hej. Ścigać się z radiem narodowym - to nie takie łatwe. Zdobywamy słuchaczy na różne sposoby. Takim magnesem jest muzyka. Słuchają nas nawet Litwini, chociaż mają swoje Radiocentrasy, Radio M-1, Radio M-1 Plus i tp.

Zabiegamy jak możemy o reklamę. Duże firmy, jak Coca-Cola czy Procter & Gamble, wolą litewskie radia, bo większa jest tam „słyszalność" reklamy. Żerujemy więc na drobnych sklepach i kawiarenkach, zakładach pracy. Ale musi pani wiedzieć, że ludzie chętnie się u nas reklamują. Tylko trzeba im wytłumaczyć, dojść do nich, a na to nie zawsze wystarcza rąk. Bardzo dużo osób ma przez cały dzień nastawiony odbiornik na naszą falę.

Czy czuję się czasem niepotrzebny, zagubiony? Nie. Mam rodzinę, dwie córki, z których jedna obchodzi dziś właśnie urodziny. Doskonale wiem, że jestem dla nich potrzebny, jak powietrze. Toteż takie nihilistyczne myśli nie łażą mi po głowie. Są również inne rzeczy, które trzymają ludzi na powierzchni: praca, dom, szkoła, uczelnia. Całe życie człowiek stawia przed sobą jakieś cele, całe życie dąży do ich realizacji. Najpierw skończyłem szkołę, potem Wileński Uniwersytet (fizykę). Teraz znów myślę, że musimy wytrwać na swej placówce (jak u Prusa), zachować to polskie radio na Wileńszczyźnie, żeby ludzie nie zapomnieli języka ojczystego. Musimy udowodnić, że Polacy potrafią robić tę robotę nie gorzej od innych.

Jak się relaksuję? Mam przyjaciela jeszcze z ławy szkolnej. Lubimy sobie od czasu do czasu uciąć pogawędkę „o życiu". On ma dwoje dzieci, ja również. Przyjaźnią się więc również rodziny.

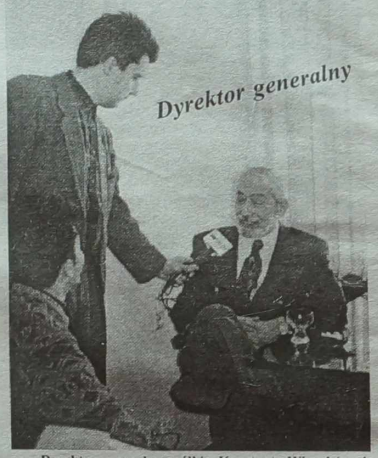

Dyrektor generalny spółki - Konstanty Wincel (z mikrofonem), przed Wachtangiem Kikabidze.

Chce pani wiedzieć, czy jestem szczęśliwy? - a co to właściwie jest szczęście? Na ogół jestem zadowolony z życia. Nie lubię narzekać. Owszem, uważam, że trzeba w kraju zmienić i to, i owo, ale bez paniki. Poza tym nie zawsze reformy ode mnie zależą...

Niech pani napisze jeszcze, że nie lubię kłamców...

Halina MARKOWSKA

Na czym polega moja praca, co ja właściwie robię? - Lepiej by było zapytać, czego nie robię. Organizuję konkursy piosenki, wizyty gości z Polski i innych krajów, załatwiam dla nich spotkania w rządzie i Sejmie, hotele i td., i tp.

Szef promocji Halina Markowska.

Czy są pytania, na które boję się odpowiedzieć? - gdyby i były, to bym ich nie wymieniła.

Czy czuję się czasem zagubiona? - w życiu każdego człowieka bywają chwile zwątpienia, rozterki. Nie należę do wyjątków. Na wyciszenie biorę kota, wciskam się w kąt, zamykam oczy i „zbieram się do kupy".

W ludziach cenię grzeczność, mądrość, poczucie odpowiedzialności i humor. Moim credo życiowym jest maksyma: nie czyń drugiemu, co tobie niemiłe.

Co lubię w życiu? - samochody, szczególnie gdy siedzę przy kierownicy. Nie znoszę sprzątania. Na szczęście mam wyrozumiałą siostrę.

Co sądzę o wileńskich Polakach? - ano, jaki koń jest, każdy sam widzi.

Czy nasi dziennikarze jeżdżą do Polski na staż? - jeżdżą i nie tylko do Polski. Wymieniamy dziennikarzy i informacje z wieloma rozgłośniami, dzielimy się doświadczeniem pracy.

Jakich grzechów dopuszczałam się w dzieciństwie? - najbardziej lubiłam towarzystwo rówieśników płci męskiej. Gdy musiałam bronić swych racji - używałam, jak oni, siły. Za tarczę obronną służył mi tornister.

Czy potrafię ryzykować? - szybka jazda samochodem po naszych wybojach wymaga nie lada ryzyka. Ulubione danie? - karp po żydowsku. Kolor? - każdy, pastelowy. Planów na przyszłość nie układam, bo i tak zawsze biorą w łeb. Czy jestem szczęśliwa? - tak, z małymi wyjątkami...

Deividas TALIJUNAS

Nie wszyscy rozumieją znaczenia reklamy. Są małe firmy, które raz złożą zamówienie i sądzą, że sukces musi przyjść już następnego dnia. W reklamę należy stale inwestować, wtedy dopiero da wyniki. Można na nie czasem dłużej czekać, ale efekt z pewnością będzie.

Mądry przedsiębiorca wie, że reklama - to dźwignia handlu. Mamy swych stałych klientów - większych i mniejszych, duże firmy i małe sklepiki. Właściciele większości wiedzą, że bez reklamy nie dadzą rady. Staramy się, by nasza reklama była niestandardowa, niebanalna. Pomysłów nam nie brakuje.

Deividas Talijunas.

Marek KOWALEWSKI

Trudno dziś będzie pani dogadać się ze mną - właśnie urodziła mi się córka, Marta. Myślę i mówię tylko o niej. Czy pani Marta jest grzechu warta? - oj jest! 59 cm! - wysoka dziewczyna...

Przyszedłem do radia Znad Wilii 3 miesiące po jego otwarciu. Potem pracowałem różnie, bo coraz to coś studiowałem. Teraz jestem na drugim roku dziennikarstwa w Uniwersytecie Wileńskim. Nie mogę twierdzić, że wszystkie litewskie media są obiektywne i bezstronne. Część jest obiektywna, część - nie. Mogę tylko ręczyć za nasze radio - jest naprawdę obiektywne.

Nie, nigdy nie kłamię w pracy, a tym bardziej w rodzinie. Jak się raz skłamie i to się ujawni - potem straci się zaufanie na całe życie. Lepiej przyznać się do „przestępstwa" od razu. Poza tym nie lubię kłamać, bo zapominam, co nagadałem i znów można się sypnąć... Kłamię tylko policjantom - do upadłego udowadniam, że nie przekroczyłem szybkości.

Czy lubię być popularny? A który dziennikarz nie lubi? Uwielbiam. Sprawdzam się w ten sposób.

Kiedy mnie chwalą, to mam pełną głowę pomysłów. Sporo z nich żyje już własnym życiem na antenie, jak np. „Godzina z kawą", „Lista przebojów" i in. Teraz szykuję program o internecie. Coś mi się widzi, że wyjdę z nim pierwszy na Litwie...

Nigdy nie czuję się w życiu niepotrzebny, zagubiony. Ożeniłem się młodo, w 20 lat i stale odtąd jestem potrzebny - najpierw żonie, a teraz, od półtora dnia - Marcie.

Co cenię w ludziach? - żeby człowiek stale dążył do czegoś, żeby nie poprzestawał na osiągniętym. I to jest chyba moje credo - stale do przodu, stale w ruchu.

Z kim chciałbym zrobić wywiad? - Gdy byłem młodszy (teraz mam 23 lata), robiłem wywiady z premierami, ministrami. W danej chwili nie ma takiej osoby, z którą chciałbym szczególnie przeprowadzić wywiad. Po prostu chcę robić wywiady i tyle.

Marek Kowalewski na trasie.

Wileńscy Polacy. O - to cała epopea! Lubię ich. Jak mówi moja mama - łatwo być Polakiem w kraju, ale jakże trudno poza jego granicami. Ja jestem Polakiem i jestem dumny z tego. Uwielbiam pasjami wilniuków, ale... No przecież nie ma ludzi bez felerów.

Felerem wileńskich Polaków jest ich bierność. Są bezbarwni, zrezygnowani, bierni, a ja lubię ludzi kolorowych, optymistów, wesołych. Czasy się zmieniają, a wilniuki wciąż zamykają się w kręgu tych samych problemów, wciąż wałkują to samo. Ludzie jednej narodowości muszą cenić ludzi innej narodowości nie za ich narodowość, lecz za to jacy są, co robią. Jeżeli będziemy dobrzy na różnych płaszczyznach - z pewnością inni będą nas szanować. Nie mogę powiedzieć, że nie stykam się z niechęcią narodowościową, ale nie to jest treścią mego życia.

Pyta pani, czy nie chciałbym być prezydentem? - nie. Kiedyś robiłem, wraz z samym W. Poznerem z telewizji Ostankino, taki program o mniejszościach narodowych dla pewnej amerykańskiej firmy. To były czasy Gorbaczowa, chaosu i niepewności. Pozner zapytał mnie, co byś zrobił, gdybyś był teraz prezydentem? Odpowiedziałem - zastrzeliłbym się.

Czy jeżdżę do Polski na staże? Byłem raz w krakowskiej RMF (Radio-Muzyka-Fakty). Teraz już nie jeżdżę, a szkoda. Niczego już właściwie inni mnie nie nauczą, ale na całym świecie modne jest wzajemne się podglądanie: dziennikarz RFI podgląda, co robi ten z BBC, a ten z radia Wolna Europa podpatruje Deustche Welle.

Co robię najlepiej? - gadam. Nie zauważyła pani? Jeżeli chodzi o szaleństwa, to lubię szaleć, ale na swój sposób: wsiadam w samochód i sobie jadę. Ale nie bez celu. Musi być cel. Ot, np. jadę na wieś do babci na herbatkę. Przy okazji coś jej tam naprawię i już jest lepiej.

Moje hity, mity i topy? - nie uwierzy pani: Anna German, Maryla Rodowicz, Beatlesi, Rolling Stonsi, Czerwone Gitary. Ci ostatni - to moja wielka miłość... I jeszcze Joe Dassin! Właściwie powinna by mi była podobać się inna muzyka, ale podoba się właśnie taka. Nic nie mogę na to poradzić.

Czy mam przyjaciół? - bardzo wielu. Bez nich byłbym niczym.

Czy jestem szczęśliwy? - nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie. Szczęście - to taka jedna chwila. Gdyby długo trwała - przestałaby być szczęściem, stałaby się powszednością.

Znad Wilii ma pięć lat!

Szef muzyczny Jarosław Kamiński i gwiazda polskiej estrady Maryla Rodowicz.

Jarosław KAMIŃSKI

Pracuję w Znad Wilii od początku, nawet trochę wcześniej. Bo jeszcze przed rozpoczęciem audycji jeździłem do Polski, kupowałem sprzęt, kasety, nagrywałem muzykę. Potem były dwa tygodnie zabawy w studiu - nauka miksowania muzyki, opanowania sprzętu. 30 czerwca puściliśmy po raz pierwszy trochę nagrań do eteru. Przez cztery godziny próbowaliśmy, sprawdzaliśmy, czy sygnał dochodzi do nadajnika i tp.

Kto był pierwszy? - chyba Lonek Tupko.

Nie, ja nie uczyłem się muzyki. Była takim moim hobby, które się przerodziło w zawód. Już w Mickiewiczówce zacząłem zarabiać trochę, jako disc-jockey czyli D.J. W tym roku będzie już 15 lat jak siedzę w muzyce. Tu, w radiu, nie tylko zapowiadam, ale też mam autorskie programy. Mam też żonę - Krysię, z domu Grusznis i synka, Łukasza.

Credo? - nie, nie mam żadnego. Żyję jak leci, na luzie. Nie robię problemów, więc ich nie mam. Nie mam też wygórowanych ambicji.

Jaką muzykę lubię? - najpierw, w latach 80 słuchało się disco, potem przyszedł czas AC/DC, Led Zepellin, Queen. Potem zaczęło się walenie. Nie wszyscy je lubią, więc staramy się dawać małymi dawkami, oszczędnie, chociaż młodzież prosi. Nie, nie dajemy muzyki poważnej. Na całym świecie rozgłośnie są podzielone - jeżeli disco, to disco, jeżeli klasyka i powaga - to klasyka, jeżeli jazz - to jazz. Specialite de la maison radia Znad Wilii - pop rock i klasyczny rock. Nie zapominamy o dance.

Jak i skąd dostaję muzykę? - mam kontakty. Najłatwiej kupuje się taśmy w Polsce. Jeżeli w danej chwili jest na świecie 15 przebojów, to Polska ma te 15 przebojów. U nas można dostać najwyżej 3-4. W ciągu tylu lat pracy udało mi się nawiązać kontakty z największymi firmami zagranicznymi, takimi jak Sony Music, Poligram i in.

Renata WIDTMANN

Pyta pani, z kim chciałabym spotkać się w swym Salonie Politycznym? Stanowiska i tytuły nie gwarantują interesującej rozmowy. Przekonałam się o tym prowadząc w ciągu trzech lat program. Czasem ciekawiej się rozmawia ze zwykłym, skromnym człowiekiem niż z mężem stanu, zaasekurowanym setką tabu i dyplomatycznych uników.

Z przyjemnością przypominam wywiady z filozofem A. Juozaitisem, z rektorem Uniwersytetu Wileńskiego R. Pavilionisem, z J. Nowakiem-Jeziorańskim. Mają szerokie horyzonty, rozległą wiedzę, nie szafują gotowymi formułkami.

A w ogóle z każdym człowiekiem można przeprowadzić ciekawy wywiad. Wiele zależy od naszej własnej inwencji, rozeznania.

Czasem bywają nieprzewidziane spotkania, improwizacje. Tak było z małżonką prezydenta RP, Jolantą Kwaśniewską. Zadałam jej na wstępie jakieś przemądrzałe pytanie o zabarwieniu politycznym. Pani Jolanta, węsząc prowokację, odpowiedziała monosylabami. Wtedy zmieniłam ton i po pięciu minutach gawędziłyśmy rozkosznie, jak dwie kwoczki, zapominając, że mamy przed sobą mikrofon.

Pan Nowak-Jeziorański, z kolei, ma takie świeże spojrzenie na sprawy polskie i litewskie. Możliwe, że patrząc z daleka - lepiej się widzi. W każdym bądź razie, rozmowa z nim była pasjonująca.

Musi pani wiedzieć, że poza Salonem mam jeszcze mnóstwo innych zajęć - reportaże z Sejmu, rządu, różne inne spotkania, wydarzenia. Jestem zajęta na okrągło.

Pyta pani, czy możliwy jest jakiś nowy związek pomiędzy Litwą i Polską, coś w rodzaju unii. Cóż - może się spotkamy w Unii Europejskiej. Oba kraje dążą do tego.

Jakich grzechów dopuszczałam się w dzieciństwie? - nie przypominam sobie. Najpierw miałam budujący przykład starszej siostry, potem sama musiałam być wzorem dla młodszej.

Skąd się wzięłam w radiu? - z Syrokomlówki, a następnie z wydziału dziennikarstwa Uniwersytetu Wileńskiego.

Czy potrafię szaleć? - nie mam na to czasu. Moje życie - to radio. Siły regeneruję w biegu. Wystarczy haust dobrej muzyki, trochę pływania...

Kuchnia? - uwielbiam. Lubię eksperymentować, wymyślać nowe dania. Gdy jestem w restauracji - zaraz dociekam, z czego zostało zrobione danie i czy ja potrafię spitrasić to samo.

Czy jestem szczęśliwa? - permanentnie szczęśliwi ludzie zawsze okazują się osobnikami niezbyt rozgarniętymi. W moim przypadku bywa tak - nie mogę być długo zła, czy nieszczęśliwa...

Pani ambasador Eufemia Teichmann - błogosławiona między dwiema reporterkami - Olą Akińczo (od lewej) i Renatą Widtmann. Jedyny na zdjęciu pan - sekretarz ambasady RP, Janusz Orłowski.

Aleksandra AKIŃCZO

Należę chyba do pionierów radia Znad Wilii. Jak wyglądał ten pierwszy dzień pracy? Szkoda, że zginęły nam taśmy z nagraniami tamtego programu... Było to 1 lipca 1992 r., o godz. 14. Pierwszy, zdaje się, przemówił pracownik techniczny radia „Z" z Polski. A potem - bodajże Lonek Tupko. Gdzie byłam 1 lipca? - tu, w tym pokoju. Otrzymaliśmy parę pokoików po redakcji gazetki „Pionierius". Brudne ściany, połamane stoły... Pamiętam, odbieraliśmy telefony z gratulacjami. To było bardzo sympatyczne.

Mój Boże, uczyliśmy się wszystkiego od zera. Nie mieliśmy ani PA-P'u, ani żadnej innej agencji informacyjnej. Nie wiedzieliśmy, jak się zabrać do rzeczy. Ale byliśmy pełni najlepszych chęci, szukaliśmy siebie, swego miejsca w radiu, własnej formuły, koncepcji.

W ciągu pięciu lat nauczyliśmy się bardzo dużo. I nadal się uczymy. Pomagamy sobie wzajemnie. O wszystkim decydujemy wspólnie. Wspólne też mamy smutki i radości. Wiemy, że zawsze możemy o coś spytać kolegę i zawsze nam odpowie. Dziś Markowi Kowalewskiemu urodziła się córka - cieszymy się razem z nim. Inżynier Edward Kuźmicki otrzymał dziś dyplom uniwersytecki - też powód do radości.

Każdy z nas przechodził gdzieś tam praktykę. Ja byłam, jako jedna z nielicznych, na stażu w radiu „S", w Poznaniu. Pierwszy raz trafiłam wtedy do studia radiowego i na wszystko patrzyłam okrągłymi oczyma... Bardzo szybko doszliśmy jednak do wniosku, że lepiej jest gdy nie my podpatrujemy kogoś, lecz ten ktoś - nas. Koledzy z Polski, którzy do nas przyjeżdżali, podglądali jak pracujemy i potem nam mówili, co jest źle, a co dobrze. Nieocenioną pomoc okazywała nam była korespondentka PAP na Litwę Alina Kurkus.

Dziś każdy z nas współpracuje z jakąś rozgłośnią: Renata z Wolną Europą, ja - z polską Jedynką.

Pracujemy ciężko, ale mamy mnóstwo wiernych przyjaciół, którzy nas podtrzymują na duchu. To i rodzina, i koledzy.

Czego w życiu nie lubię? - kłamstwa. W naszej pracy zawsze wylezie szydło z worka, więc lepiej nie kłamać. Można skłamać jedynie w dobrej intencji, wiedząc np., że komuś twoja prawda sprawi ból.

Sabina GIEŁWANOWSKA

Daję słowo, ale nic absolutnie nie pamiętam z tego pierwszego dnia. Wzruszenie było tak wielkie, że wszystko zlało się w jakąś jedną wielką radość.

Pyta pani, czy nasza prasa i w ogóle media są bezstronne? - chce się wierzyć. Podobnie chciałoby się wierzyć, że nie istnieje cenzura.

Czy często kłamię? - życie mnie nauczyło, szkoda, że za późno. Moje kłamstwa polegają na tym, że po prostu nie mówię prawdy. Czy lubię być popularną? - nie wiem, co to jest popularność. Ludzie na ulicy nie poznają mnie, nikt mnie nie zaczepia. Ja sama nie mam pamięci na twarze. Poza tym mam lęk wysokości. Jestem raczej cicha, spokojna i skromna. Boję się popularności... Często bywam zagubiona w tym wielkim świecie, jak zresztą wszyscy ludzie. Co cenię w nich? - szlachetność. Z tym, niestety, trzeba się urodzić. Poza tym - chęć niesienia pomocy innym, dyskrecję. Koledzy są mili, owszem, dają się lubić.

Credo życiowe? - żyję jak leci, nie mam czasu na planowanie. Staram się, by nikt przeze mnie nie płakał. Sama? - owszem, często płaczę przez innych. Łatwo mnie skrzywdzić, zranić. Nie winię nikogo - czasem ludzie nie uświadamiają, że kogoś obrazili, zachowują się tak, jak uważają za stosowne.

Sabina Giełwanowska

Jacy są wileńscy Polacy? - różni. Martwi mnie ich brzydki język. Jeżeli charakteru nie można poprawić, to język przecież można. Dzieci z przedszkoli, szkół mówią fatalnie. Wiem, że nasi ludzie bardzo ciężko pracują, może nawet nie mają czasu zastanowić się nad tym, jak mówią...

Czy możliwe jest coś w rodzaju nowej unii Litwy z Polską? - kiedy w Europie nie będzie granic - nie będą potrzebne unie. Jaka jest nasza gospodarka? - chyba gorzej być nie może. Może też dlatego nie chciałabym nigdy zostać prezydentem. Ale też dlatego, że, jak już pani mówiłam, mam lęk wysokości. Sprawy bankowe, finansowe? - trudno mi uwierzyć, że nikt się na nich nie zna. Ale dlaczego wobec tego ludzie mądrzy milczą? Ci, którzy się znają na rzeczy?

Z czego żyje radio Znad Wilii? - z własnej zaradności. Czy jeżdżę do Polski na praktyki - nie. Co robię najlepiej? - dużo rzeczy robię dobrze, niektóre - średnio. Nie wszyscy są stworzeni do wszystkiego.

Nie, nie umiem być na luzie, szaleć. Cały czas widmo obowiązków prześladuje mnie. Cały czas jestem zafrasowana, zapracowana.

Grzechy dzieciństwa? - oj robiłam je, biłam brata. On teraz jest duży i silny, ale nie bije mnie. Przykro mi z tego powodu.

Nie umiem ryzykować. To nie dla mnie. Jeżeli chodzi o kuchnię - to jestem wszystkożerna. Ulubiony kolor? - czerń. Może dlatego, że czerń jest przyjaciółką moich nastrojów, od euforii do skrajnej rozpaczy.

Moją największą pasją jest Maciuś, trudno mi oderwać się od niego... Czy mogę korzystając z okazji przekazać najserdeczniejsze życzenia i podziękowania za Maciusia pani doktor Hannie Balsiene?

Waldemar Chorościn

Czy nasze media są obiektywne, bezstronne i demokratyczne?- ja wychodzę z założenia, że każda informacja jest stronnicza. Moim zdaniem, różne media reprezentują różne punkty widzenia. My, radiowcy, staramy się być obiektywni. Weźmy Salon Polityczny Renaty Widtmann. Jednego dnia robi wywiad z konserwatystą, innego - z lewicowcem. Nie znaczy to, że zgadza się z nimi, podziela ich zdanie. Możemy mieć trzecie, własne. Aby podkreślić ten fakt, podajemy zawsze źródło informacji. Oto inny przykład: jedni mówią, że rolnikom dzieje się u nas bardzo dobrze, ja jestem odmiennego zdania. Więc mówię:"Jak powiedział ten i ten, rolnicy mają u nas dobrze". Albo weźmy przykład pana Landsbergisa - przed ostatnimi wyborami do Sejmu twierdził, że gospodarka nasza się rozpada, teraz, po sześciu miesiącach rządów konserwatystów wszystko jest OK. Jak to się mówi - punkt widzenia zależy od punktu siedzenia.

Czy są pytania, na które boję się odpowiadać? - praca reportera polega raczej na zadawaniu pytań. Z drugiej strony - nie może być mądrej odpowiedzi na głupie pytanie. Tego przynajmniej uczono mnie na dziennikarce w Uniwersytecie Warszawskim. Nie, nie jestem rodowitym warszawianinem, skończyłem szkołę w Ejszyszkach. Nie boję się żadnych pytań, ale nie życzyłbym sobie, by mnie wypytywano o życie prywatne.

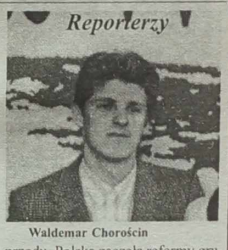

Waldemar Chorościn

Swoje credo życiowe ustaliłem jeszcze w szkole i potem byłem zawsze mu wierny: chciałem być dobrym uczniem, dobrym studentem, dobrym reporterem, dobrym człowiekiem... W zasadzie jestem optymistą i uważam, że dobro zawsze zwycięży zło, że mądrość zawsze wezmie górę. Może to romantyzm?

Czego nie lubię? - niepunktualności. Lubię czytać, rozmawiać z ludźmi. Z tego powodu, gdybym nie został dziennikarzem, wybrałbym z pewnością zawód psychologa. Ale dziennikarstwo jest na pierwszym miejscu. Pozwala mi być stale w gąszczu spraw, orientować się we wszystkim. Dzięki temu mam wyrobione zdanie o tym, co się dokoła dzieje.

Jakie jest moje zdanie o stanie gospodarki litewskiej? - uważam, że powoli, ale stale posuwamy się do przodu. Polska zaczęła reformy grubo wcześniej, a w niektórych dziedzinach pozostaje za nami w tyle... W ogóle nie lubię, gdy ludzie stale narzekają - że to, że tamto. Wierzę w przyszłość. Jest dobrze, a będzie jeszcze lepiej. Gospodarka się rozwija. Może nie tak zauważalnie, jak by nam się chciało, ale idziemy do przodu. Nawet dziś widoczne są zmiany. Weźmy ten milion samochodów osobowych w republice. Świadczy o naszym stanie posiadania. Już teraz mam trudności z parkowaniem...

Wywiady przeprowadziła Barbara ZNAJDZILOWSKA
Fot. z archiwum radia Znad Wilii

WCZORAJ W PRASIE POLSKIEJ

34. Krajowy Festiwal Piosenki w Opolu

Powrót do formy

Trzygodzinny koncert „Zielono mi", poświęcony pamięci Agnieszki Osieckiej zakończył w niedzielę przed pierwszą w nocy 34. Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej w Opolu. Była to udana edycja, choć zrealizowana według zasady „Panu Bogu świeczkę i diablu ogarek". Koncert z pop-rockowymi przebojami ostatniego sezonu mógł się podobać nastolatkom. „Kabareton" - niezbyt wyrafinowanej widowni Polsatu, z którą konkuruje telewizja publiczna. A „Zielono mi" - publiczności bardziej wyrobionej, inteligenckiej.

W tym roku nagrodę Grand Prix festiwalu (20 tys. zł) otrzymała Katarzyna Gaertner. Nagrodę im. Anny Jantar (5 tys. zł) za zwycięstwo w koncercie „Debiutów" - Dominika Kurdziel, wykonawczyni piosenki „Teatr", zaś wyróżnienie dziennikarzy - zespół O.N.A. W czasie festiwalu władze Opola i TVP przedłużyły o trzy lata umowę dotyczącą organizacji imprezy.

Efekty specjalne

Tegoroczna edycja opolskiego festiwalu miała zadowolić jak najszersze grono widzów TVP. I spełniła pokładane w niej nadzieje. Pierwszy czwartkowy koncert „Co ja tutaj robię - przeboje list przebojów" zaprezentował szeroką panoramę polskiej piosenki popowej i rockowej ostatniego sezonu. W Opolu zobaczyliśmy całą jej czołówkę. Zabrakło Anity Lipnickiej, Bajmu, Liroya i Kazika Staszewskiego. Jedni zachorowali, inni nie biorą udziału w komercyjnych imprezach. Dla piosenkarzy średniego pokolenia - takich jak Zdzisława Sośnicka, Zbigniew Wodecki, Irena Jarocka czy Urszula Sipińska - wykonawców nie związanych z dużymi wytwórniami fonograficznymi, śpiewających dla pokolenia czterdziestolatków, nie kupującego płyt i kaset - nie było miejsca na liście przebojów tegorocznego Opola.

Tak ułożony program (scenariusz Andrzej Witkowski) można uznać za telewizyjny „samograj". A jednak niósł ze sobą niebezpieczeństwo chaosu wywołanego nieustającymi bisami, których żądają nastoletni fani. Reżyser wieczoru Jacek Kęcik, w tym roku, poprowadził go zgodnie z harmonogramem.

Zgodnie z logiką rockowego show, telewizja postarała się o efekty specjalne, całą gamę pirotechnicznych sztuczek, które miały podgrzać temperaturę koncertu. Przygotowała ją grupa fachowców współpracująca z Pink Floyd i Bon Jovi. Co prawda nie miała do dyspozycji tak dużego budżetu, jak w przypadku koncertów wspomnianych megagwiazd. A i warunki opolskiego amfiteatru nie dawały dużego pola do popisu, liczy się już jednak samo podjęcie próby uatrakcyjnienia telewizyjnego przekazu.

Maryli Rodowicz śpiewającej „Dziś prawdziwych Cyganów już nie ma" towarzyszą „cyganie" Zbigniew Zamachowski, Wiktor Zborowski i Janusz Józefowicz.

Fot. Maciej SKAWIŃSKI

Najważniejsze były gwiazdy. Jako pierwsza porwała opolski amfiteatr Kayah, żywiołowo, twórczo odnawiając tradycje muzyki disco lat 70. Dużym powodzeniem cieszył się Robert Chojnacki, powracająca na listy przebojów Budka Suflera, Mafia, Kasia Kowalska, Edyta Bartosiewicz i wiecznie młody Ryszard Rynkowski. Dość blado wypadł na tym tle występ grupy Roberta Janssona. Kasia Nosowska pokazała, że nawet w festiwalowej gali jest miejsce na muzykę alternatywną, zaprezentowaną w oryginalnej oprawie choreograficznej i świetlnej.

Kolejny znakomity występ odnotowała w finale koncertu Agnieszka Chylińska. Jego późna godzina miała być podobno wentylem bezpieczeństwa na wypadek, gdyby skandalizująca wokalistka posłała w eter wiązkę niecenzuralnych słów. Tymczasem wyszła na scenę w czarnej, długiej sukience, na szpilkach. Z przekąsem mówiła o romantycznej atmosferze wieczoru. Szkoda tylko, że jakość dźwięku przekazywanego z amfiteatru nijak się miała do ekspresji, z jaką O.N.A i pozostali wykonawcy zagrali swoje utwory. Tłumaczenia Wojciecha Trzcińskiego, dyrektora festiwalu, że nasze telewizory mają złe głośniki - należy włożyć między bajki. Tak się składa, że MTV odbierają dobrze.

Udane debiuty, żenujący kabaret

Na dobrym poziomie stał koncert „Debiutów". Nie bez znaczenia był fakt, że kierownictwo imprezy zdecydowało, by debiutanci wykonywali także znane już przeboje. Uniknięto tym samym popisu grafomanii i dawki kiepskich prób kompozytorskich. Wysłuchaliśmy wiele udanych interpretacji starych przebojów, głównie w klimacie disco i soul. A i tak zgodne w tym roku z głosem publiczności jury (Katarzyna Gaertner, Urszula, Kayah, Ryszard Rynkowski i Grzegorz Turnau), postanowiło nagrodzić Dominikę Kurdziel, dyplomowaną perkusistkę z Krakowa, która wykonała na fortepianie własną kompozycję z napisanym przez siebie tekstem „Teatr".

Można nie zgadzać się z werdyktem jurorów, polemizować z reakcjami publiczności. Tekst Kurdziel był nieco banalny, zaśpiewała go nieczysto. Jednak nikt nie odmówi jej temperamentu i osobowości. Do końca postawiła na siebie. Żartowała ze swojej puszystej figury mówiąc: „mam nadzieję, jury będzie oceniać wagę wykonawców". I to był jej kolejny atut. Ma szansę na sukces. Jest już po podpisaniu wstępnej umowy z Pomatonem-EMI.

Najsłabszym punktem tegorocznego festiwalu był „Kabareton aż do świtu". Polski kabaret sięgnął dna. Tradycja „Kabaretu Starszych Panów", „Dudka" została zarzucona. Tworzy pod publiczkę. Współcześni twórcy mizdrzą się do odbiorców discopolo. Profesjonalne aktorstwo i sprawnie napisane skecze wypierają głupawe składanki piosenek. Szkoda, że telewizja publiczna - nie pamiętając o swej kulturotwórczej misji - rozpoczęła na tym polu rywalizację z Polsatem. Tylko dlatego, że takie są prawa rynku.

Tym bardziej to smutne, że trafiła swą decyzją w dziesiątkę. Publiczność w amfiteatrze pękała ze śmiechu. Podobał się „Babski kabaret" śpiewający jak na dancingu wiązankę starych przebojów, oraz Marcin Daniec, mimo że wystąpił kompletnie nieprzygotowany. „Czyści jak łza" to ledwie poziom domu kultury. W tym przypadku monolog Krzysztofa Daukszewicza o spotkaniu z rosyjskim turystą był popisem literackiej elokwencji. Dosadnie, bez aluzji mówił o prezydencie Kwaśniewskim Jerzy Kryszak. Prowadzący Janusz Rewiński wolał opowiadać dowcipy o świniach.

Wielki finał

Sobotni koncert „Zielono mi" poświęcony twórczości zmarłej wiosną Agnieszki Osieckiej, pomyślany był jako wielki finał festiwalu. Reżyserka i scenarzystka wieczoru Magda Umer zaprosiła do udziału najwybitniejszych polskich piosenkarzy i aktorów. Scena tonęła w zieleni. Przebywający przez cały czas na niej wykonawcy, popijając kruszon, stworzyli atmosferę rodzinnego muzykowania. Gdy Janusz Józefowicz zaśpiewał „Cyganka", koncert przemienił się w rozbrykane przyjęcie z lejącymi się strugami szampana.

Konferansjerkę poprowadziła z Magdą Umer, córka poetki Agata Passent. Nie do końca przekonywała formuła dialogu między wprowadzającą w tajniki twórczości mamy przyjaciółką a nieświadomą niczego córką. Agata Passent popełniła, według hierarchii Agnieszki Osieckiej, grzech podstawowy - była pretensjonalna. Może chciała pokryć w ten sposób tremę debiutantki. Może niezbyt pasowała jej rola współczesnej Młodziakowej, która nie wie kto to Ordonka i co to był stan wojenny. Zarzut pretensjonalności można postawić również interpretacji „Na zakręcie" Krystyny Jandy oraz „Pijmy wino za kolegów" Wiktora Zborowskiego. Cnotą interpretacyjnej wstrzemięźliwości wykazała się Edyta Geppert w piosence „Nie żałuję", a także Zbigniew Zamachowski w „Kocham Cię, Zielińska".

Publiczność przyjęła entuzjastycznie wszystkich wykonawców. Nagradzała ich frenetycznymi brawami i owacjami na stojąco. Jedną z bardziej wzruszających chwil wieczoru przyniósł „Hymn - Chwalmy Boga" w wykonaniu Anny Szałapak. Amfiteatr wywołał ją do bisu wyklaskując rytm pieśni. Wspaniale zinterpretował „Uciekaj, moje serce" Stanisław Sojka. Klasą dla samej siebie okazała się wschodząca gwiazda polskiej piosenki, Anna Maria Jopek, która zaśpiewała „Bossa novę do poduszki" i „Okularników" w duecie z Mariuszem Lubomskim. Ale największą gwiazdą wieczoru była Maryla Rodowicz, która porywająco wykonała piosenki „Wariatka tańczy" i „Wielka woda". Rzadko zdarzają się w telewizji takie koncerty.

Jacek CEŚLAK

„Rzeczpospolita"

Wstrząs mózgu za 120 zł

Lina „bungee", na której skakała Anna Litwińska, była za długa

33-letnia Anna Litwińska bardzo chciała skoczyć z wysokości 50 metrów, czyli ok. 15 pięter. Zapłaciła 120 złotych, przywiązano jej linę do nóg i poleciała głową w dół. Skutek - wstrząs mózgu i złamana ręka.

Zorganizowane w Szczecinie Dni Morza zapowiadały się bardzo atrakcyjnie. Wieczorem w piątek - pierwszego dnia imprezy - każdy chętny mógł zabawić się w „bungee" - skok na gumowej linie z wysokości kilkudziesięciu metrów. - Chciałam skoczyć na tej linie. Marzyłam o tym - powiedziała „Super Expressowi" pani Anna. - Zapłaciłam 120 złotych, zostałam zważona, a potem wsadzono mnie do metalowej klatki i dźwig zaczął unosić mnie w górę.

Instruktor mówił pani Ani, że nie ma się czego bać. - Mówił mi, że nie powinnam łapać liny podczas skoku - mówi pani Anna.

Kiedy jechali w górę, instruktor powiedział jej także, że będzie skakać na nowej linie. - Przede mną skakało kilku panów i wszyscy szczęśliwie „wylądowali". Nie wiem, dlaczego przed moim skokiem zmieniono linę - mówi Anna Litwińska.

Na „trzy, dwa, jeden" skoczyła. - Leciało się cudownie. Niczego się nie bałam. Poczułam lekkie szarpnięcie - to lina się wyprostowała. Ale zamiast hamować ja spadałam dalej. Instynktownie wyciągnęłam do przodu ręce. Poczułam straszliwy ból. Głową zderzyłam się z ziemią. Przyjechało pogotowie i zabrano mnie do szpitala. Mam złamaną rękę i wstrząs mózgu. To cud, że żyję - mówi Anna Litwińska.

Po jej wypadku skoki natychmiast przerwano. Organizatorzy w ciągu kilku minut zwinęli sprzęt i wynieśli się. - Nawet jeśli chciałabym skarżyć organizatorów o odszkodowanie, to nie wiem kogo - mówi pani Anna

JM, KUBA

„Super Express"

Ostatni dzień wolności

- Sprzedali nas komunistom - mówią naszemu reporterowi mieszkańcy Hongkongu w przeddzień powrotu kolonii do Chin.

Kiedy przy smętnym pisku szkockich kobz trzech żołnierzy elitarnego regimentu Black Watch ściągało w dół brytyjską flagę z masztu przy Pomniku Wdzięczności, wielu ludziom zakręciła się łza w oku. Książę Karol i gubernator Chris Patten tępo patrzyli przed siebie. - To już po nas. Przehandlowali nas, sprzedali komunistom - oskarżała ich zrozpaczona mieszkanka Hongkongu, której rodzice żyją w spokojnej, ale dalekiej Anglii.

Zbudowany ze stali i szkła gmach Convention Centre, który wcina się w wody zatoki, jest już gotowy na przyjęcie nowych gości.

- To nasz grobowiec - mówi sędziwy Lee Kun, który uciekł z Chin prawie pół wieku temu. - To nasz grobowiec - powtarza wskazując ręką na wspaniałe gmaszysko, w którym dzisiaj o północy brytyjski następca tronu książę Karol przekaże na ręce chińskiego prezydenta władzę nad Hongkongiem.

Na ulicach Hongkongu zaroiło się od policjantów. Uganiają się po spokojnych dzielnicach nie dopuszczając, by powstawały najmniejsze nawet zgromadzenia.

- W jakim ja żyję kraju - rzuca nerwowo mój przewodnik, na co dzień pracownik jednej z firm komputerowych. - W życiu nie widziałem w Hongkongu tylu policjantów.

Kilka tysięcy gości z całego świata i tylu samo dziennikarzy ochrania ok. 30 tys. funkcjonariuszy służb bezpieczeństwa i porządkowych. Są mili, uprzejmi, ale i stanowczy. Kiedy z „budynku Księcia Walii" wychodzą żołnierze RAF-u i szkocccy gwardziści, by przećwiczyć nocną ceremonię, policjanci bez pardonu odpychają tych, którzy chcą wszystko zobaczyć z bliska.

Luksusowy hotel „Harbour Plaza View" na półwyspie Kowloon jest niedostępny dla zwykłych śmiertelników. Zatrzymali się tam chińscy dygnitarze, prezydent Jiang Zemin i premier Li Peng.

Wejścia do hotelu strzeże kilkudziesięciu oficerów. Nie wolno przed nim zatrzymywać się żadnym taksówkom i pojazdom. Spacerowiczów przepłoszono stąd już parę dni temu. Bagaże, torby i walizki hotelowych gości są bezceremonialnie sprawdzane wykrywaczami metalu i prześwietlane promieniami rentgenowskimi.

Także brytyjscy oficjele, książę Karol, premier Tony Blair otoczeni są szczelnym kordonem „goryli". Wywiad ostrzegł bowiem, że istnieje ryzyko, iż terroryści z IRA skorzystają z ceremonii zakończenia brytyjskich rządów do dokonania spektakularnych zamachów. Podobno po Hongkongu kręci się wielu bojowników IRA.

Strach przed poniedziałkową nocą udzielił się wielu mieszkańcom Hongkongu, bo - jak podaje miejscowa prasa - najwięcej roboty mają teraz... psychiatrzy. Ludzie są przygnębieni, niepewni jutra.

- Ja nie mam milionów i nie miałem gdzie uciec. Przecież nikt nie przygarnie biedaka - łamaną angielszczyzną użalał się Chińczyk, układający kostkę brukową koło Convention Center. Kilkanaście lat temu uciekł przed chińskimi komunistami, właśnie do Hongkongu. Teraz drży na widok każdego patrolu.

Kazimierz SIKORSKI

„Super Express"

Wybory

„Nie będzie już źle"

„Nie będzie, nie będzie już źle, razem jeszcze raz, naturalnie z SLD" - takimi słowami piosenki wyborczej SLD powitano w niedzielę kilkuset działaczy Sojuszu, którzy zebrali się w budynku Krajowego Komitetu Wyborczego SLD przy ul. Rozbrat w Warszawie, by zainaugurować kampanię wyborczą.

Nad udekorowaną na niebiesko i przyozdobioną czerwonymi różami sceną zawisło hasło wyborcze SLD: „Dobre dziś - lepsze jutro". Podoba się państwu - pytał dziennikarzy przewodniczący SdRP Józef Oleksy, a gdy zapanowała cisza, dodał: prawda, że dobre.

Hasłem tym wyrażamy pozytywną ocenę sytuacji w Polsce; choć jest kwestionowana przez naszych konkurentów, uważamy, że jest prawdziwa - wyjaśniał szef krajowego Komitetu wyborczego SLD premier Włodzimierz Cimoszewicz.

Przewodniczący SLD Jerzy Szmajdziński, który pierwszy wszedł na mównicę, podkreślał, że gdy 4 lata temu lewica obejmowała władzę, w kraju było ogromne bezrobocie, strajki, a renciści i emeryci coraz mniej mogli kupić za otrzymywane pieniądze. SLD powiedziało: tak być nie musi i dotrzymało słowa - ocenił Szmajdziński, nagrodzony za te słowa gromkimi oklaskami.

Sondaże pokazują, że takiego poziomu optymizmu nie było w Polsce od 7 lat, ale to nie stało się przypadkiem, nie dlatego, że ktoś zapoczątkował reformy 7 lat temu, chociaż chwała im za to - mówił Cimoszewicz. Jego zdaniem, Sojusz „zdał praktyczny egzamin z odpowiedzialności za Polskę".

Albania

Lewica górą

Opozycja (lewica) wygrała wybory parlamentarne w Albanii - wynika z częściowych, nieoficjalnych wyników, jakie były dostępne w poniedziałek rano w Centralnej Komisji Wyborczej w Tiranie.

Wg wstępnych danych, opozycyjna Partia Socjalistyczna (PS) zwyciężyła w 14 z 19 okręgów wyborczych w regionie (okręgu) Tirany - niemal najbardziej zaludnionej części kraju -powiedział wiceprzewodniczący Komisji Fatos Klosi.

Zamach

Prezydent Bośni aresztowana

Prezydent Serbów bośniackich Biljana Plavsić została zatrzymana przez radykalnych nacjonalistów, którzy próbują odsunąć ją od władz, by zapobiec jej walce z korupcją na wysokich szczeblach - podała agencja Reutera, powołując się na źródła w rządzie Republiki Serbskiej w Bośni.

Wg tych źródeł, pani Plavsić jest przetrzymywana w pobliżu Bijeljiny w północno-wschodniej Bośni po tym, gdy odmówiła zdymisjonowania ministra spraw wewnętrznych Dragana Kijaca.

Wybory

Krajowa Konwencja wyborcza AW"Solidarność"

„Zawsze: Polska, wolność, rodzina - chodźcie z nami" - to hasło wyborcze Akcji Wyborczej „Solidarność", ogłoszone w niedzielę w Radomiu w czasie jej Krajowej Konwencji Wyborczej. W konwencji wzięło udział blisko 2 tys. osób i 40 ugrupowań tworzących AW"S".

Konwencja zapoczątkowała oficjalnie kampanię wyborczą AW"S", zorganizowaną w stylu amerykańskim. „Ostateczny kształt list kandydatów AW"S" do parlamentu, w tym listy krajowej, zostanie ogłoszony w połowie lipca po okresie kwarantanny" - powiedział przewodniczący AW"S" Marian Krzaklewski.

Szef „Solidarności" stwierdził, że przesunięcie terminu ogłoszenia list wyborczych AW"S" pozwoli wyeliminować kontrowersje wokół kandydatów, w tym dotyczące ich przeszłości. „Listy są praktycznie gotowe, lecz kandydaci muszą spełnić szereg wymogów, m.in. złożyć deklaracje o lojalności wobec przyszłego Klubu AW"S" i o realizacji programu oraz zawrzeć umowę cywilno-prawną o zwrocie kosztów kampanii wyborczej w przypadku opuszczenia klubu" - powiedział Krzaklewski.

Głównym punktem niedzielnego spotkania było wystąpienie programowe Krzaklewskiego, który zapowiedział, że w przyszłym parlamencie AW"S" będzie dążyć do zmiany konstytucji w kierunku przywrócenia równowagi władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej. Krzaklewski opowiedział się za jak najszybszym wstąpieniem Polski do NATO i za bliższym związkiem ze strukturami europejskimi.

Hongkong

Zjednoczenie

„Uroczystość pożegnalna", zorganizowana przez Brytyjczyków z okazji przekazania Hongkongu Chinom, rozpoczęła się w poniedziałek na hongkońskim nabrzeżu w obecności około 10 tys. zaproszonych osób.

Odbywającą się w strugach deszczu uroczystość otworzył tradycyjny hongkoński „taniec smoka". Na ceremonii przemawiali książę Karol i ostatni gubernator Hongkongu Chris Patten.

Wśród gości był były premier Wielkiej Brytanii John Major. Nie pojawił się natomiast - choć był zaproszony - nowy szef władz hongkońskich Tung Chee-hwa.

Zamach

Eksplozja w autobusie

20 osób zginęło i 50 zostało rannych w poniedziałek w wyniku eksplozji bomby w autobusie koło pakistańskiego miasta Sialkot (stan Pendżab, ok. 200 km na wschód od Islamabadu) - poinformowały pakistańskie źródła medyczne.

Autobus, który jechał z podmiejskiej wioski do Sialkotu, już prawie kończył trasę, gdy doszło do wybuchu. Wiózł 80 pasażerów, z których niektórzy podróżowali na dachu. Na razie nikt nie przyznał się do przeprowadzenia zamachu.

Prezydent

Córka prezydenta została jego oficjalną doradczynią

Córka Borysa Jelcyna, Tatiana Diaczenko, została powołana na doradczynię prezydenta - poinformował w poniedziałek rzecznik Kremla, Siergiej Jastrzembski.

Jastrzembski wyjaśnił, że pani Diaczenko zajmie się zagadnieniami związanymi z publicznym wizerunkiem prezydenta.

Tatiana Diaczenko ma 37 lat. Jest młodszą córką Borysa Jelcyna. Ukończyła wydział matematyki i cybernetyki Uniwersytetu Moskiewskiego. Po studiach pracowała jako programistka w zjednoczeniu „Saljut". Od marca do lipca 1996 roku była członkinią rady koordynacyjnej kampanii wyborczej Borysa Jelcyna. Od pewnego czasu towarzyszy ojcu w podróżach po kraju i za granicę.

Jej mąż (drugi) jest absolwentem Instytutu Techniki Lotniczej w Moskwie. Pani Diaczenko ma dwóch synów - 16-letniego Borysa z pierwszego małżeństwa i 2-letniego Gleba z drugiego. Borys, na prośbę dziadka, nosi jego nazwisko. Uczy się w W.Brytanii.

Według prasy moskiewskiej, Tatiana Diaczenko pozostaje w bliskiej przyjaźni z członkami ekipy młodych reformatorów, którzy zajęli kremlowskie gabinety po zeszłorocznych wyborach prezydenckich, m.in. Anatolijem Czubajsem, pierwszym wicepremierem i ministrem finansów, oraz Walentinem Jumaszewem, szefem Administracji Prezydenta FR.

Mówi się też, że to za jej namową inny „młody wilk", były gubernator Niżniego Nowgorodu Borys Niemcow, zgodził się w marcu tego roku wejść do rządu Wiktora Czernomyrdina, w którym objął funkcje pierwszego wicepremiera oraz ministra paliw i energetyki.

Wtajemniczeni twierdzą również, że to dzięki niej Anatolij Czubajs i spółka zdołali przełamać blokadę informacyjną, jaką wokół Borysa Jelcyna stworzyło jego poprzednie otoczenie -ówczesny szef Służby Bezpieczeństwa Prezydenta Aleksandr Korzakow, szef Głównego Zarządu Ochrony i komendant Kremla Michaił Barsukow oraz pierwszy wicepremier Oleg Soskowiec. Zostali oni zdymisjonowani w czerwcu 1996 roku, po pierwszej turze wyborów prezydenckich.

Pamiątki

Rosyjska matrioszka... symbolem Warszawy

Głowy wawelskie, ciupagi góralskie, wisiorki i statki z bursztynu oraz matrioszki różnej wielkości to pamiątki najczęściej oferowane turystom na warszawskim Starym Mieście - wynika z rekonesansu dziennikarki PAP po punktach handlowych w tej części stolicy.

„Rosyjska baba powoli staje się symbolem Warszawy, zwłaszcza dla turystów z zagranicy" - stwierdził Bohdan Grzymała-Siedlecki, honorowy prezes Towarzystwa Przyjaciół Warszawy, najstarszy radny Warszawy. Dodał, że Towarzystwo od kilku lat usiłuje wpłynąć na zmianę jakości pamiątek ze stolicy. Nestor warszawskich radnych zapowiedział wszczęcie na forum Komisji Kultury Rady Warszawy walki o estetykę oraz polskość upominków oferowanych w okolicach Starówki. „Zamiast matrioszek można sprzedawać polskie baby, przypominające postać Pyzy" - motywuje Grzymała-Siedlecki.

„Sprzedajemy to, co ludzie chcą kupować. Szachy, figurki drewniane i matrioszki, są nawet specjalnie dla turystów w polskich strojach ludowych, np. łowickich" - twierdzi właściciel jednego ze sklepów przy ul. Świętojańskiej. Mimo zapewnień, w sklepie tym jednak elementów łowickich jest niewiele. Przeważają natomiast pseudo-cepelowskie figurki drewniane - oprócz świątków, figurki chłopów pańszczyźnianych oraz chasydów. Tuż obok jest sklepik, gdzie można nabyć np. pozytywki w kształcie serc i zapalniczko-popielniczkę w kształcie sedesu.

Sprzedawczyni w sklepie „Lalka" (reklamującego się hasłem: upominki od Wokulskiego) jako nieliczne pamiątki ze stolicy proponuje mosiężne statuetki syrenki, breloczki i noże do przecinania papieru z takim motywem. Jedynym elementem usprawiedliwiającym nazwę sklepu są lalki w strojach z epoki Prusa. W sklepie głównie znaleźć można srebrną biżuterię, zegarki (zwłaszcza japońskie), wazony z kryształu i porcelany.

W większości sklepów tzw. pamiątkarskich wybór towaru jest podobny. Za jedyne pamiątki ze stolicy mogą uchodzić cynowe i gliniane kufle z nadrukami widoczków warszawskich, np. Zamku Królewskiego czy Pałacu w Wilanowie, choć bywają też z napisami: „Gdańsk" czy „Kraków". Sporo jest plastikowych lalek w strojach regionalnych (bywają łowickie, ale przeważają krakowskie).

„Bogatszy" jest asortyment ulicznych stoisk, gdzie obok pisanek, koronkowych obrusów, wnętrz chat góralskich (można je zawiesić na ścianie), ciupag i bursztynowych drobiazgów, można także kupić radzieckie wojskowe czapki. Elementy radzieckie stanowią sporą część warszawskich „suwenirów" - medale i ordery rodem z b. ZSRR w pełnym wyborze, elementy umundurowania. Są też akcenty rustykalne - matrioszki, ikony, szkatułki z motywami rosyjskimi.

Tylko w jednym sklepie - pracowni schowanej w bramie przy Rynku, warszawskimi pamiątkami są malowane na szkle stare ryciny i mapy stolicy. Jest to jedno z nielicznych na Starówce miejsc, gdzie zaopatrują się ambasady, a ostatnio także Ministerstwo Finansów, które zakupiło niedawno dwie prace w celach reprezentacyjnych.

Kurierem

Z okazji 50-lecia istnienia paryskiej „Kultury" prezydent Aleksander Kwaśniewski przekazał redaktorowi naczelnemu miesięcznika, Jerzemu Giedroyciowi i całemu zespołowi redakcyjnemu oraz współpracownikom szczere gratulacje i najlepsze życzenia. „Fenomen „Kultury" trwa już dziesiątki lat. Przenikliwie i sugestywnie, z ogromną konsekwencją podejmował Pan - i czyni to nadal - najtrudniejsze problemy współczesności Polski oraz świata" - napisał prezydent.

Łódzka policja zatrzymała 40-letniego obywatela Syrii Abdula S., mieszkającego w Łodzi, podejrzanego o uduszenie swej półtorarocznej córki. Minionej nocy Abdul S. przyszedł do komisariatu, trzymając martwą dziewczynkę na rękach. Powiedział, że jest to jego córka Marysia, którą przed chwilą udusił. Dyżurny policjant komisariatu próbował reanimować dziecko. Lekarz sądowy odkrył na szyi dziewczynki liczne sińce. Okoliczności śmierci dziecka bada policja. Na razie nie wiadomo, jaki był motyw zabójstwa. Matka dziecka w stanie szoku przebywa w szpitalu. Przeciwko Abdulowi S., przebywającemu w Polsce od 1993 r., toczy się postępowanie o znęcanie się nad żoną.

Prezydent i rosyjski rząd przewidują podjęcie „kompleksu środków" w związku z przybliżeniem NATO do granic Rosji -zapowiedział premier Wiktor Czernomyrdin. Szef rosyjskiego rządu powiedział, że „pierwszoplanowym środkiem" powinna być reforma wojskowa. Wyjaśnił, że jej celem jest uczynienie sił zbrojnych „bardziej zwartymi, ale skutecznymi, mobilnymi i nowocześniej uzbrojonymi". Czernomyrdin obiecał, że w lipcu i sierpniu rząd ureguluje wszystkie długi budżetu federalnego wobec armii.

Prezydent Turcji Suleyman Demirel zaaprobował koalicyjny laicki rząd prawicowo-lewicowy utworzony przez Mesuta Yilmaza, przywódcę prawicowej Partii Ojczyźnianej. Będzie to 55. rząd Republiki Tureckiej. 49-letni Mesut Yilmaz sformował gabinet wspólnie z Partią Lewicy Demokratycznej o tendencjach pronacjonalistycznych i z prawicową Partią Demokratycznej Turcji. W skład rządu wszedł także deputowany niezależny. Rząd jest trójpartyjną koalicją mniejszościową, ale w parlamencie może liczyć na poparcie czwartego ugrupowania. Pierwszym zadaniem nowego gabinetu będzie likwidacja skutków władzy islamistów z premierem Necmettinem Erbakanem z Partii Dobrobytu i ich konserwatywnych sojuszników z Partii Słusznej Drogi pani Tansu Ciller.

Do 30 września w Towarzystwie Ubezpieczeniowym „Polisa" będą obowiązywać niższe taryfy opłat za „zieloną kartę", która jest obowiązkowym ubezpieczeniem dla osób wyjeżdżających samochodem za granicę kraju. Najwięksi krajowi ubezpieczyciele - PZU i Warta - nie planują zmian taryf.

Ustawa
Republiki Litewskiej
O nowelizacji artykułów 7, 9, 26, 29, 30, 37, 38, 71 i 74 ustawy o energii jądrowej

10 czerwca 1997 r., nr VIII-249
(Dz. U. 1996, nr 119-2771)

Artykuł 1. Nowelizacja punktu 2 artykułu 7

W punkcie 2 artykułu 7 zamiast słów „Ministerstwo Energetyki Republiki Litewskiej" wpisać słowa „Ministerstwo Gospodarki Republiki Litewskiej" i punkt ten dać w następującym brzmieniu:

„2) Ministerstwo Gospodarki Republiki Litewskiej".

Artykuł 2. Nowelizacja artykułu 9

W tytule artykułu zamiast słów „Ministerstwa Energetyki" wpisać słowa „Ministerstwa Gospodarki" i artykuł ten dać w następującym brzmieniu:

„Artykuł 9. Kompetencje Ministerstwa Gospodarki

Ministerstwo Gospodarki:

1) spełnia funkcje założyciela organizacji eksploatujących obiekty energetyki jądrowej;

2) realizuje politykę państwa w dziedzinie energetyki jądrowej;

3) organizuje dwustronną i wielostronną współpracę międzynarodową w dziedzinie energetyki jądrowej;

4) organizuje środki prewencji awarii jądrowych, likwidowania, badania i usuwania skutków awarii w kontrolowanych przez nie obiektach energetyki jądrowej;

5) zgodnie z kompetencjami reprezentuje Republikę Litewską w międzynarodowych organizacjach energetyki jądrowej i na konferencjach, poświęconych tej dziedzinie;

6) organizuje przygotowanie spcjalnego schematu wyboru miejsca budowy nowej elektrowni atomowej lub innych państwowych obiektów energetyki jądrowej, w którym rozpatruje się kilka ewentualnych miejsc budowy;

7) po zatwierdzeniu szczegółowego planu terytorium budowy w ustalonym trybie organizuje uprawomocnienia przejęcia do potrzeb społeczeństwa działki pod budowę elektrowni atomowej lub innych państwowych obiektów energetyki jądrowej;

8) organizuje rozwój infrastruktury energetyki atomowej w Republice Litewskiej; zakłada instytucje projektowe, naukowo-techniczne (wspólnie z Ministerstwem Oświaty i Nauki), zaspokajające potrzeby organizacji eksploatujących obiekty;

9) spełnia inne funkcje, określone w niniejszej ustawie lub zlecone przez rząd".

Artykuł 3. Nowelizacja części 4 artykułu 26

W części 4 artykułu 26 zamiast słów „Ministerstwo Ekonomiki" wpisać słowa „Ministerstwo Gospodarki" i część tę dać w następującym brzmieniu:

„4. Licencje na działalność, wyszczególnioną w punkcie 8 artykułu 25, wydaje Ministerstwo Gospodarki po uzgodnieniu z PIBEA, Ministerstwem Ochrony Środowiska i Ministerstwem Zdrowia".

Artykuł 4. Nowelizacja części 2 artykułu 29

W części 2 artykułu 29 zamiast słów „Ministerstwa Ekonomiki" wpisać słowa „Ministerstwa Gospodarki" i część tę dać w następującym brzmieniu:

„2. Projektować inne obiekty energetyki jądrowej i rekonstruować elektrownię atomową można po postanowieniu rządu Republiki Litewskiej, przyjętym na wniosek Ministerstwa Gospodarki".

Artykuł 5. Nowelizacja punktu 2 artykułu 30

W punkcie 2 artykułu 30 zamiast słów „Ministerstwo Energetyki" wpisać słowa „Ministerstwo Gospodarki" i punkt ten dać w następującym brzmieniu:

„2) Ministerstwo Gospodarki".

Artykuł 6. Nowelizacja części 2 artykułu 37

W części 2 artykułu 37 zamiast słów „Ministerstwo Energetyki" wpisać słowa „Ministerstwo Gospodarki" i część tę dać w następującym brzmieniu:

„2. Eksploatacja innych obiektów energetyki jądrowej może być przerwana na mocy postanowienia rządu. Tryb ich zamknięcia ustala Państwowa Inspekcja Bezpieczeństwa Energetyki Atomowej po uzgodnieniu z Ministerstwem Gospodarki, Ministerstwem Zdrowia, Ministerstwem Ochrony Środowiska oraz Ministerstwem Opieki Społecznej i Pracy".

Artykuł 7. Nowelizacja części 1 artykułu 38

W części 1 artykułu 38 zamiast słów „Ministerstwo Energetyki" wpisać słowa „Ministerstwo Gospodarki" i część tę dać w następującym brzmieniu:

„1. Eksploatująca elektrownię atomową organizacja, zamierzająca przerwać eksploatację obiektu, powinna na 5 lat przedtem przedstawić do PIBEA program przerwania eksploatacji, odpowiednią ustawę o budowie elektrowni, uzgodnioną z Ministerstwem Gospodarki, Ministerstwem Ochrony Środowiska, Ministerstwem Zdrowia, Ministerstwem Opieki Społecznej i Pracy, naczelnikiem powiatu oraz instytucją samorządu terytorialnego, którego terytorium lub jego część znajduje się w ochronnej strefie sanitarnej obiektu. Program powinien przewidywać środki demontażu, konserwacji urządzeń, zabezpieczenia materiałów radioaktywnych oraz późniejszej kontroli i nadzoru obiektu".

Artykuł 8. Nowelizacja części 1 artykułu 71

W części 1 artykułu 71 zamiast słów „Ministerstwa Energetyki Republiki Litewskiej" wpisać słowa „Ministerstwa Gospodarki Republiki Litewskiej" i część tę dać w następującym brzmieniu:

„1. Obywatele państw zagranicznych i osoby bez obywatelstwa, posiadający wizę Republiki Litewskiej lub zezwolenie na stałe zamieszkanie w Republice Litewskiej, zatrudniają się w obiektach energetyki jądrowej za aprobatą Ministerstwa Gospodarki Republiki Litewskiej i po uzgodnieniu z Departamentem Bezpieczeństwa Państwowego w trybie określonym przez rząd Republiki Litewskiej".

Artykuł 9. Nowelizacja części 2 artykułu 74

W części 2 artykułu 74 zamiast słów „Ministerstwo Energetyki Republiki Litewskiej" wpisać słowa „Ministerstwo Gospodarki Republiki Litewskiej" i część tę dać w następującym brzmieniu:

„2. W przygotowaniu i zawieraniu umów międzynarodowych, związanych z produkcją lub wykorzystaniem energii jądrowej, powinny uczestniczyć osoby, upoważnione przez Ministerstwo Gospodarki Republiki Litewskiej, a związanych z bezpieczeństwem jądrowym i ochroną radiacyjną - pełnomocni przedstawiciele PIBEA".

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 856)

Ustawa
Republiki Litewskiej
O nowelizacji artykułów 2 i 8 ustawy „O tymczasowym trybie bankructwa przedsiębiorstw przetwarzających produkcję rolną"

10 czerwca 1997 r., nr VIII - 247
(Dz. U., 1993, nr 32-724)

Artykuł 1. Nowelizacja artykułu 2

W artykule 2 zamiast słów „Ministerstwo Rolnictwa" wpisać słowa „Ministerstwo Rolnictwa i Leśnictwa" i artykuł ten dać w następującym brzmieniu:

„Artykuł 2. Inicjatorzy sprawy o bankructwie przedsiębiorstw

Sprawę o bankructwie, zgodnie z niniejszą ustawą, może wszczynać Ministerstwo Rolnictwa i Leśnictwa lub zarejestrowana oficjalnie społeczna organizacja wytwórców produkcji rolnej".

Artykuł 2. Nowelizacja części 1 artykułu 8

W części 1 artykułu 8 zamiast słów „Ministerstwu Rolnictwa" wpisać słowa „Ministerstwu Rolnictwa i Leśnictwa" i część tę dać w następującym brzmieniu:

„Bankructwo przedsiębiorstwa, dokonane zgodnie z niniejszą ustawą, oznacza, że od przyjęcia postanowienia sądu o ogłoszeniu przedsiębiorstwa za zbankrutowane byli właściciele przedsiębiorstw tracą prawo własności do przedsiębiorstwa, a prawa tymczasowego założyciela tego przedsiębiorstwa przekazuje sie Ministerstwu Rolnictwa i Leśnictwa. W tym przypadku nie stosuje się określonego w innych ustawach trybu likwidacji przedsiębiorstwa".

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 845)

Ustawa
Republiki Litewskiej
O nowelizacji i uzupełnieniu artykułów 10, 14 ustawy o działalności farmaceutycznej

10 czerwca 1997 r., nr VIII-258
(Dz. U., 1991, nr 6-161; 1996, nr 69-1667)

Artykuł 1. Nowelizacja artykułu 10

Znowelizować artykuł 10 i dać go w następującym brzmieniu:

„Przedsiębiorstwa, jednostki placówek opieki zdrowotnej i osoby fizyczne Republiki Litewskiej mogą prowadzić działalność farmaceutyczną wyłącznie na podstawie zezwolenia (licencji) Ministerstwa Zdrowia".

Artykuł 2. Uzupełnienie artykułu 14

Uzupełnić artykuł 14 częścią 2 i cały artykuł dać w następującym brzmieniu:

„Artykuł 14

Leki, materiały apteczne oraz surowce apteczne pochodzenia naturalnego mogą być sprzedawane mieszkańcom, jak też przedsiębiorstwom lub instytucjom, nie posiadającym zezwolenia (licencji) na prowadzenie działalności farmaceutycznej, wyłącznie poprzez apteki.

W miejscowościach wiejskich, jeśli nie ma apteki lub jej filii, mieszkańcy są zaopatrywani w leki, wpisane na listę, zatwierdzoną przez Ministerstwo Zdrowia, poprzez znajdujące się na wsi placówki podstawowej opieki zdrowotnej na podstawie dwustronnej umowy z aptekami w trybie określonym przez Ministerstwo Zdrowia. Placówki podstawowej opieki zdrowotnej mogą prowadzić tę działalność tylko na zalecenie mera samorządu".

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 846)

Ustawa
Republiki Litewskiej
O nowelizacji artykułu 2 ustawy o reorganizacji niektórych przedsiębiorstw samorządowych w przedsiębiorstwa państwowe

10 czerwca 1997 r., nr VIII-24
(Dz. U., 1996, nr 35-874)

Artykuł 1. Nowelizacja artykułu 2

W tekście i tytule artykułu 2 zamiast słów „zarządców powiatów" wpisać słowa „naczelników powiatów", zamiast słów „Ministerstwo Rolnictwa" - słowa „Ministerstwo Rolnictwa i Leśnictwa" i artykuł ten dać w następującym brzmieniu:

„Artykuł 2. Przekazanie przedsiębiorstw administracjom naczelników powiatów

Ministerstwo Rolnictwa i Leśnictwa i samorządy rejonowe przekazują wyszczególnione w artykule 1 przedsiębiorstwa administracjom naczelników powiatów".

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 844)

Ustawa
Republiki Litewskiej
O uzupełnieniu artykułu 3 ustawy o opłatach miejscowych

5 czerwca 1997 r., nr VIII-237
(Dz. U., 1996, nr 57-1339)

Artykuł 1. Uzupełnienie punktów 2 i 4 artykułu 3

W punkcie 2 artykułu 3 po słowie „handlu" wpisać słowa „i świadczenia usług", po słowach „ustalonych przez samorządy" wpisać słowo „publicznych", punkt 4 uzupełnić słowami „jak też wjazd środków transportowych na terytoria strzeżone przez państwo i samorządy" i punkty te dać w następującym brzmieniu:

„2) handlu i świadczenia usług na ulicach miasta i w innych ustalonych przez samorządy publicznych miejscach (z wyjątkiem handlu na rynkach, gdy płaci się placowe);"

„4) czas parkowania samochodów w ustalonych przez samorząd miejscach na ulicach i placach miast, jak też wjazd środków transportowych na terytoria strzeżone przez państwo i samorządy".

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 847)

WTOREK,
1 LIPCA

LTV

8.00 - W świecie filmu. 8.30 - Siedem dni Kowna. 9.00 - Dla dzieci. 9.45 - Studio sportowe. 10.00 - Film fab. „Mahoniowy raj". 17.25 - Dla tych, którzy są w domu. 18.00 - Wiadomości. **18.10 - Rozmowy wileńskie.** 18.40 - Wiadomości (ros.). 18.50 - Współbrzmienie. 19.10 - Dziennik Festiwalu Wileńskiego'97. 19.20 - U progu Dnia Państwa. 19.25 - S. Niezależny człowiek". 20.20 - Loteria. 20.30 - Panorama. 21.00 - Znaki. 23.00 - Lato z LTV. 23.30 - Dziennik wieczorny. 23.40 - Studio sportowe. 23.55 - Koncert.

LNK

7.15 - Z pierwszej ręki.7.30 - Poranne koło. 9.00 - Teleshop. 9.05 - S. „Bez domu jest źle". 9.50 - S. „Cuda". 10.35 - S. „Sina dal". 11.20 - Na wasze życzenie. 11.30 - Z pierwszej ręki. 14.35 - Wiadomości z Hollywoodu. 15.05 - Smacznego! 15.35 - A. Girżadas przedstawia. 16.25 - S. „Miłosna pieśń". 17.15 - S. „Alondra". 18.05 - S."Bez domu jest źle". 18.55 - Teleshop. 19.00 - S. „Cuda". 19.50 - Telekasyno. 20.00 - Wiadomości. 20.25 - Dyskusja. 21.30 - TV „Lietuvos rytas". 22.00 - Radio show. 22.30 - Wiadomości. 22.45 - Wzornictwo. 23.15 - S. „Odwet". 24.00 - Show Benny Hilla.

BAŁTYCKA TV

8.30-17.00 - Program BBC. 17.10 - Muzyka. 18.00 - S. „Tak świat się kręci". 19.00 - S. „Tarzan". 20.00 - S. „Historia miłości". 20.55 - Telegra. 21.00 - Film fab. „Szczęśliwa niedziela". 22.40 - S. „Dzieje słynnych ucieczek". 23.40 - Przegląd NBA. 0.10-8.30 - Program CNN.

TV3

8.15 - Teleshop. 8.45 - S. „Santa Barbara". 9.30 - S."Grace w opałach". 17.30 - Teleshop. 17.45 - S. „Wiktor i Hugo". 18.10 - S. „Ratownicy". 19.15 - S. „Santa Barbara". 20.05 - S. „Uroczy i odważni". 20.30 - S. „Grace w opałach". 21.00 - Film fab. 21.50 - Nowości sportowe. 22.00 - Wiadomości. 22.15 - S. „Strefa zmroku". 22.40 - Dramat „Cel wysokiej rangi".

WILEŃSKA TV

8.00 - Wiadomości z Wilna. 8.30 - Paluszki lizać. 9.05 - Klub samotnych serc. 9.40 - Jesteś świadkiem. 10.10 - Apteka. 10.20 - Uczymy się jęz. litewskiego. 10.30 - Towary i usługi. 10.40 - Muzyka. 11.00 - S. „Rodzina Campbellów". 12.00 - Znak jakości. 12.10 - Dziękuję za zakup. 12.45 - Kineskop. 13.50 - Z Moskwy. 14.00 - Film fab. „Mój ukochany klown". 18.30 - Muzyka. 18.55 - Wiadomości. Dziś w miasteczku. 19.05 - Zawód: masarz. 20.10 - Z Moskwy. 20.40 - Człowiek dnia. 21.00 - Towary i usługi. 21.15 - Ci, którzy. 21.45 - S. „Ulica żółtej nici". 22.45 - Wiadomości z Wilna. 23.00 - Patrol drogowy. 23.15 - Kanał muzyczny.

VILSAT

9.05 - Muzyka. 9.00 - Vilsat cappuccino. 10.55 - Wyjątkowe ceny. 11.00 - Nowości muzyczne. 11.15 - Warto zwiedzić. 11.20 - Kalejdoskop zniżek. 11.25 - Film fab. „Ostatnia wizyta". 12.35 - Muzyka. 15.50 - Wyjątkowe ceny. 16.00 - Muzyka. 18.05 - Kalejdoskop zniżek. 18.10 - Film fab. „Szkoła zranionych serc". 18.30 - S. „Cuda Czarodziejki". 19.05 - Wyjątkowe ceny. 19.15 - Nowości muzyczne. 19.30 - Muzyka. 19.40 - Gwiezdny deszcz. 20.20 - Telekatalog. 20.25 - Videomoda. 20.50 - Muzyka. 21.00 - Puls Wilna. 21.15 - Warto zwiedzić. 21.20 - Film fab. „Szukajcie kobiety". 22.35 - Muzyka. 22.55 - Kalejdoskop zniżek. 23.00 - Nowości muzyczne. 23.15 - Muzyka. 23.45 - Puls Wilna.

I KANAŁ ROSJI

8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 23.00 - Wiadomości. 8.15 - S. „Dziewczyna o imieniu Los". 9.00 - Program W.Poznera. 9.50 - Panorama śmiechu. 10.25 - Biblioteka domowa. 10.30 - Zgadnij melodię. 14.20 - S."Bajki godziny ciszy". 14.45 - Wesołe żabki. 14.55 - Multitrolia. 15.15 - Cudowny świat, czyli cinema. 15.40 - S. „Harry - człowiek śniegu". 16.05 - Do lat 16 i więcej. 16.30 - Dookoła świata. 17.20 - S. „Dziewczyna o imieniu Los". 18.10 - Godzina szczytu. 18.35 - Zgadnij melodię. 19.05 - Temat. 19.45 - Dobranoc, dzieci. 20.00 - Czas. 20.40 - Komedia „Kobieta w oknie". 22.15 - Mistrzostwa Europy w koszykówce mężczyzn. 23.45 - Ekspres prasowy.

ROSYJSKA TV

7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00 - Wiadomości. 7.15 - Dzień dobry. 8.00 - Kalendarz prawosławny. 8.05 - S. „Truskaweczka". 8.35 - Klub L. 9.05, 22.50 - Siatkówka. 14.05 - Iwanow, Pietrow, Sidorow i inni. 14.45 - Parlamentarzysta. 15.10 - Lanie dla A.Lebiedzia. 15.25 - S. „Truskaweczka". 16.15 - Wiadomości. 16.25 - Wybrańcy. 16.55 - Piłka nożna. 19.35 - Program I.Ugolnikowa. 20.15 - Film fab. „Kuter Iwana". 22.35 - Bardzo ważne osoby. 22.50 - Chwila prawdy. 23.20 - Siatkówka. 0.20 - Ścieżka dźwiękowa.

TV POLONIA

8.00 - Program dnia. 8.05 - Teledyski na życzenie. 8.15 - „Pałace i dwory Rzeczypospolitej" - reportaż. 8.30 - „Kraina uśmiechu". 9.30 - Wiadomości. 9.45 - Teledyski na życzenie. 10.00 - „Drama o Gałczyńskim" (1). 10.30 - „Zatańcz" - program dla dzieci. 11.00 - „Dajcie to na pierwszą stronę" - serial prod. kanad. 11.45 - Kronika Parafiady. 12.00 - „Opowiem wam bajkę" - film dok. 12.25 - Gorąca dziesiątka Muzycznej Jedynki. 13.00 - Wiadomości. 13.15 - „Yokmok" - film sensacyjno-obyczajowy prod. polskiej. 14.55 - Nie jestem bohaterem. 15.30 - Galeria pod strzechą. 15.45 - „W rajskim ogrodzie". 16.00 - Panorama. 16.20 - Program dnia. 16.30 - Madonny Polskie. 17.00 - Powtórka z historii. 17.30 - Zaproszenie - program krajoznawczy. 17.50 - Teledyski na życzenie. 18.00 - Teleexpress. 18.15 - „Podróż za jeden uśmiech" - serial dla młodych widzów. 18.45 - „Krzyżówka szczęścia" - teleturniej. 19.15 - „Zespół adwokacki" - serial TVP. 20.00 - Kronika Parafiady. 20.15 - „Tutaj jestem - Grzegorz Turnau" - program rozrywkowy. 20.40 - Dobranocka. 21.00 - Wiadomości. 21.30 - „Blisko, coraz bliżej" - serial TVP. 22.40 - „Na pomoc sobie". 23.05 - „Bohater w alfabecie". 23.30 - Panorama. 24.00 - „Rybak z Puri" - reportaż. 0.30 - „Moje spotkania".

ŚRODA,
2 LIPCA

LTV

8.00 - Znaki. 8.25 - Pobyt w Sedzie. 9.00 - Dla dzieci. 10.00 - S. „Niezależny człowiek". 10.55 - Studio sportowe. 17.00 - S. „Te wspaniałe zwierzęta". 17.25 - Sroka. 18.00 - Wiadomości. 18.10 - Menora. 18.30 - Słowo chrześcijanina. 18.40 - Wiadomości (ros.). 18.50 - Mój dom. 19.00 - Milioner. 19.20 - U progu Dnia Państwa. 19.25 - S. „Niezależny człowiek". 20.20 - Loteria. 20.30 - Panorama. 21.00 - Brzeg. 21.55 - Film fab. „Pierwsza miłość". 23.45 - Dziennik wieczorny. 23.55 - Studio sportowe.

LNK

7.15 - Z pierwszej ręki. 7.30 - Poranne koło. 9.00 - Teleshow. 9.05 - S. „Bez domu jest źle". 9.50 - S. „Cuda". 10.35 - S. „Sina dal". 11.20 - Na wasze życzenie. 11.30 - Z pierwszej ręki. 15.05 - Wiadomości z Hollywoodu. 15.35 - Jeszcze nie wieczór. 16.25 - S. „Pieśń miłości". 17.15 - S. „Alondra". 18.05 - S. „Bez domu jest źle". 18.55 - Teleshop. 19.00 - S. „Cuda". 19.50 - Telekasyno. 20.00 - Wiadomości. 20.25 - A. Girżadas przedstawia. 21.30 - S. „Taran". 22.30 - Wiadomości. 22.45 - Wiadomości z Holiywoodu. 23.15 - S. „Odwet". 24.00 - Show Benny Hilla.

BAŁTYCKA TV

8.30-17.00 - Program BBC. 17.10 - Program rozrywkowy. 18.00 - S. „Tak świat się kręci". 19.00 - S. „Z pętlą na szyi". 20.00 - S. „Historia miłości". 20.55 - Telegra. 21.00 - Film fab. „Eugenie Grandet". 22.40 - S. „Tarzan". 23.25 - NBA: spojrzenie z bliska. 0.05 - 8.30 - Program CNN.

TV3

8.15 - Teleshop. 8.45 - S. „Santa Barbara". 9.30 - S. „Grace w opałach". 17.30 - Teleshop. 17.45 - Film anim. 18.10 - Rynek. 18.35 - Europejski kalejdoskop. 19.00 - Wiadomości. 19.15 - S. „Santa Barbara". 20.05 - S. „Uroczy i dzielni". 20.30 - S. „Grace w opałach". 21.00 - S. „Ratownicy". 21.50 - Nowości sportowe. 22.00 - Wiadomości. 22.15 - Strefa zmroku. 22.40 - Bezkresne lato II. 0.25 - Program muzyczny.

WILEŃSKA TV

8.00 - Wiadomości z Wilna. 8.10 - Dziękuję za zakup. 8.30 - Show I.Demidowa. 9.25 - Film fab. „Żmija". 11.00 - S. „Rodzina Campbellów". 12.00 - Towary i usługi. 12.20 - Dziękuję za zakup. 13.10 - Filmy anim dla dzieci. 13.50 - Z Moskwy. 14.00 - Film fab. „Schody". 18.30 - Muzyka. 18.50 - Wiadomości. Dziś w miasteczku. 19.05 - Ja sama: jak zostałam kobietą. 20.10 - Wiadomości z Moskwy. 20.40 - Człowiek dnia. 21.00 - Towary i usługi. 21.15 - Ci, którzy. 21.45 - S. „Ulica żółtej nici". 22.45 - Wiadomości z Wilna. 23.00 - Patrol drogowy. 23.15 - Kanał muzyczny.

VILSAT

9.05 - Muzyka. 10.00 - Vilsat cappuccino. 10.55 - Wyjątkowe ceny. 11.00 - Nowości muzyczne. 11.15 - Warto zwiedzić. 11.20 - Kalejdoskop zniżek. 11.25 - Film fab. „Szukajcie kobiety. 12.40 - Muzyka. 15.50 - Wyjątkowe ceny. 16.00 - Muzyka. 18.05 - Kalejdoskop zniżek. 18.10 - Program religijny. 18.35 - Film fab. „Szkoła zranionych serc". 19.05 - Wyjątkowe ceny. 19.15 - Nowości muzyczne. 19.30 - Salon country. 20.10 - Pół godziny o turystyce. 20.35 - Telekatalog. 20.40 - Szkoła dziś. 21.00 - Puls Wilna. 21.15 - Warto zwiedzić. 21.20 - Film fab. „Kapitan apaczów". 22.55 - Kalejdoskop zniżek. 23.00 - Nowości muzyczne. 23.15 - Muzyka. 23.45 - Puls Wilna.

I KANAŁ ROSJI

8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 23.35 - Wiadomości. 8.15 - S. „Dziewczyna o imieniu Los". 9.00 - Temat. 9.40 - W świecie zwierząt. 10.20 - Biblioteka domowa. 10.30 - Zgadnij melodię. 14.20 - S. „Bajki godziny ciszy". 14.45 - Kaktus i co. 14.55 - Do mi sol. 15.15 - Zew dżungli. 15.40 - S. „Harry - człowiek śniegu". 16.05 - Do lat 16 i więcej. 16.30 - Dookoła świata. 17.20 - S. „Dziewczyna o imieniu Los". 18.10 - Godzina szczytu. 18.35 - Zgadnij melodię. 19.00 - W poszukiwaniu utraconego. 19.45 - Dobranoc, dzieci. 20.00 - Czas. 20.40 - Film fab. „Chłopak z naszego miasta". 22.15 - TEFI-97. 22.50 - Program muzyczny. 23.45 - Ekspres prasowy.

ROSYJSKA TV

7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00 - Wiadomości. 7.15 - Dzień dobry. 8.00 - Kalendarz prawosławny. 8.05 - S. „Truskaweczka". 8.35 - Klub L. 9.05, 22.50 - Siatkówka. 14.05 - Iwanow, Pietrow, Sidorow i inni. 14.45 - Parlamentarzysta. 15.10 - Lanie dla A.Lebiedzia. 15.25 - S. „Truskaweczka". 16.15 - Wiadomości. 16.25 - Wybrańcy. 16.55 - Piłka nożna. 19.35 - Program I.Ugolnikowa. 20.15 - Film fab. „Kuter Iwana". 22.35 - Bardzo ważne osoby. 23.50 - Kawiarnia „Obłomow".

TV POLONIA

8.00 - Program dnia. 8.05 - Labirynty kultury. 8.25 - Z archiwum i pamięci. 9.20 - Gaik - obrzęd ludowy. 9.30 - Wiadomości. 9.45 - Teledyski na życzenie. 10.00 - Madonny polskie. 10.30 - „Podróż za jeden uśmiech" - serial TVP. 11.00 - „Zespół adwokacki" - serial TVP. 11.50 - Kronika Parafiady. 12.00 - Powtórka z historii. 12.30 - „Tutaj jestem - Grzegorz Turnau". 13.00 - Wiadomości. 13.15 - „Blisko, coraz bliżej" - serial TVP. 14.25 - „Na pomoc sobie". 14.50 - „Bohater w alfabecie". 15.10 - „Auto-Moto-Klub". 15.30 - „Skarbiec". 16.00 - Panorama. 16.20 - Program dnia. 16.30 - „Klub Pana Rysia". 17.00 - „Zmierzch emigracji - rozmowy paryskie" (1) - film dok. 17.30 - „Auto-Moto-Klub". 17.50 - Teledyski na życzenie. 18.00 - Teleexpress. 18.15 - „Szafiki" - program dla dzieci. 18.45 - „Krzyżówka szczęścia" - teleturniej. 19.15 - Teatr: „Farsa z ograniczoną odpowiedzialnością". 20.10 - Kronika Parafiady. 20.25 - Przebój za przebojem. 20.40 - Dobranocka. 21.00 - Wiadomości. 21.30 - „Cham" - dramat prodi. 22.50 - Nie jestem bohaterem. 23.30 - Panorama. 24.00 - Ze sztuką na ty. 1.00 - Muzyka w pałacach, zamkach, dworkach i ogrodach. 1.30 - „Auto-Moto-Klub". 1.50 - Wiadomości. 2.00 - Teatr: „Farsa z ograniczoną odpowiedzialnością". 2.55 - Teledyski na życzenie. 3.05 - „Krzyżówka szczęścia" - teleturniej. 3.35 - Kronika Parafiady. 4.00 - Panorama. 4.30 - „Cham" - dramat prod. polskiej. 5.50 - Nie jestem bohaterem. 6.30 - Z archiwum i pamięci. 7.30 - „Zmierzch emigracji - rozmowy paryskie" (1) - film dok.

POLSAT

7.00 - Muzyczne Instalacje. 7.30 - P.M.A.M. 8.00 - Poranek z Polsatem. 8.35 - Drzewko szczęścia: gra - zabawa. 8.55 - Poranne informacje. 9.00 - Polityczne graffiti. 9.10 - „Maska" - serial animowany dla dzieci. 9.30 - „Na południe" - kanad. serial sensac. 10.30 - „Żar młodości" - kanad. serial obycz. 11.30 - „Jastrząb ataku" - ameryk. serial sensac. 12.30 - „I wszyscy razem" - ameryk. serial komed. 13.00 - „Odyseja" - kanad. serial dla młodzieży. 13.30 - Cafe „Polsat" - letnie studio Polsatu. 14.15 - Dyżurny satyryk kraju - program Tadeusza Drozdy. 14.45 - Oskar - magazyn filmowy. 15.15 - Magazyn. 15.55 - Gra - zabawa. 16.25 - „Maska" - serial animowany dla dzieci. 16.50 - Bractwo Białego Orła - program ekologiczny dla dzieci i młodzieży. 17.00 - Informacje. 17.15 - Kalambury - program rozrywkowy. 17.45 - Cafe „Polsat" - letnie studio Polsatu. 18.45 - „Odyseja" - kanad. serial dla młodzieży. 19.15 - „I wszyscy razem" - ameryk. serial komediowy. 19.45 - Informacje. 20.00 - „Na południe" - kanad. serial sensac. 20.50 - Losowanie Lotto. 21.00 - „Na celowniku" (USA). 22.00 - „Cecil Rhodes" (Wielka Brytania). 23.00 - Informacje i biznes informacje. 23.25 - Polityczne graffiti. 23.35 - „Cwaniak" - ameryk. serial sensac. 0.30 - Ring - program publicyst. 0.55 - Motowiadomości. 1.30 - „Dolina lalek" - serial ameryk. 1.55 - Muzyka na bis.

RTL-7

8.00 - Muzyka w RTL-7. 8.15 - Teleshopping. 8.50 - Muzyka w RTL-7. 9.00 - Siódemka dzieciakom - seriale animowane. 9.45 - „Trzecia planeta od Słońca" - serial komed. 10.10 - „Campbellowie" - serial famil. 10.35 - „Siódme poty" - serial obycz. 11.25 - „Świat pana trenera" - serial komed. 11.50 - Muzyka w RTL-7. 15.50 - Teleshopping. 16.15 - „Niesamowite historie" - serial SF. 16.35 - Ukryta kamera - program rozrywkowy. 17.10 - „Campbellowie" - serial famil. 17.35 - Siódemka dzieciakom - seriale animow. 18.35 - „Lessie" - serial dla młodzieży. 19.00 - „Siódme poty" - serial obyczajowy. 19.50 - Polskie seriale animowane. 20.10 - Prognoza pogody. 20.15 - 7 minut - wydarzenia dnia. 20.25 - „Trzecia planeta od Słońca" - serial komed. 20.50 - Prognoza pogody. 20.55 - „Policjanci z Miami" - serial krym. 21.45 - 7 minut - wydarzenia dnia. 21.55 - „Niesamowite historie" - serial SF. 22.20 - „Alfred Hitchcock przedstawia" - serial krymin. 22.40 - „Adwokat i prokurator" - serial krymin. 23.35 - 7 minut - wydarzenia dnia. 23.45 - Siedem pokus. 0.30 - „Policjanci z Miami" - serial krymin.

Dekret Prezydenta Republiki Litewskiej

O zgłoszeniu Sejmowi Republiki Litewskiej do ratyfikacji porozumienia rządu Republiki Litewskiej i rządu Republiki Fińskiej o współpracy w sferze prewencji przestępstw

27 czerwca 1997 r. nr 1334

Artykuł 1.

Zgodnie z punktem 2 artykułu 84 Republiki Litewskiej, zgłaszam Sejmowi Republiki Litewskiej do ratyfikacji porozumienie rządu Republiki Litewskiej i rządu Republiki Fińskiej o współpracy w sferze prewencji przestępstw, podpisane 18 marca 1997 r. w Wilnie.

Artykuł 2.

Niniejszy dekret wchodzi w życie od dnia jego podpisania.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS

(Zam. 876)

Dekret Prezydenta Republiki Litewskiej

O zatwierdzeniu herbu miasta Malaty

27 czerwca 1997 r. nr 1333

Artykuł 1.

Zgodnie z Ustawą Republiki Litewskiej „O zatwierdzaniu herbów miast" i na wniosek Litewskiej Komisji Heraldycznej, zatwierdzam herb miasta Malaty.

Artykuł 2.

Niniejszy dekret wchodzi w życie od dnia jego podpisania.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS

(Zam. 875)

Przedsiębiorstwo „Antarktis" naprawia lodówki w Wilnie, jego okolicach i na działkach.

Gwarancja - 1 rok.

Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78, 8-299-90213.

(Zam. 25)

Firma I. Awdiejenkowa zaprasza na kursy dla kierowców kategorii A, B, BC, E. Zajęcia będą się odbywały w Bukiszkach.

Tel. 51-22-55.

(Zam. 829)

Czy chciałbyś zobaczyć i usłyszeć oddech rodzimych stron. Zdjęcia i audionagrania. Szczegółowe zamówienia na adres: P. d. 1339 2056 Vilnius, Lietuva.

(Zam. 865)

Krytyczne dni i godziny w lipcu

2, środa (19-20)
4, piątek (12-13)
13, niedziela (23-24)
18, piątek (11-12)
21, poniedziałek (21-22)
25, piątek (22-23)
27, niedziela (9-10)
30, środa (1-2)

POGODA

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 1 lipca zachmurzenie zmienne, w dzień miejscami krótkotrwały deszcz. Wiatr południowo-wschodni, 5-10 m/sek. Temperatura 28-33 stopnie.

2 lipca w dzień lokalnie deszcz, szkwał, burza. Temperatura wnocy 15-20, w dzień 20-25 stopni. 3 lipca w większości rejonów krótkotrwały deszcz z burzą. Temperatura w nocy 11-15, w dzień 20-25 stopni.

KALENDARIUM

x **Wtorek (1.VII)** jest 182 dniem 1997 r. Do końca roku pozostało 183 dni.

x Znak Zodiaku - Rak.

x Imieniny: Haliny, Mariana, Teobalda, Teodoryka.

x Wschód Słońca - 4.47, zachód - 21.58

Długość dnia - 17 godz. 11 min.

x Księżyc. Ostatnia kwadra - od 27 czerwca.

EKRANY

SKALVIJA - I sala - 1.VII - **„Opera - mouffe"**; **„Bez dachu i poza prawem"** - o 18.10. **„Rozkoszne miłosne w Iranie"**; **„Jedna śpiewa, druga - nie"** o 16. **„Niedostrzegalny Judo"**: 1.VII o 11.40, 13.50; 2-6.VII o 15.45, 21.10. **„Krystyna - córka Lavransa"**: 1.VII o 20.20; 2-6.VII o 12.40, 18. II sala - **„Śnieżek"**: 1-3.VII o 11.30, 12.50, 16.30. **„Gwiezdne wojny"**: 1-3.VII o 14.15, 18, 20.15; 4-6.VII o 11.30, 13.45, 16, 18.15, 20.30.

LIETUVA - 1-3.VII - **„Powrót mordercy"** o 12, 14, 16, 18, 20.

VILNIUS - 1, 2, 4-6.VII - **„Diabelskie nasienie"** o 12, 14.30, 17, 19.30; 3.VII o 11.10, 13.10, 15.10, 17.10; Koncert **„Wieczny ogień wolności"** o 19.30.

HELIOS - I sala - 1-3.VII - **„Gwiezdne wojny"** o 12.10, 14.35, 17, 19.25. II sala - 1-3.VII - **„Szanghajska triada"** o 15.40, 17.40, 19.40. **„Przygody małpy Dunston"** o 12.20, 14.

PERGALE - 1-3.VII - **„Bankier"** o 13, 17. **„Łazienni z Hollywoodu"** o 15, 19.

WIDEOSALA „OZO" - 1.VII - **„Naga wyspa"** o 17.30; **„Dzisiaj żyć - jutro umierać"** o 19.30. 2.VII - **„Czerwona pustynia"** o 17.30. **„Identyfikacja kobiety"** o 19.30. 3.VII - **„Impas"** o 17.30; **„Dziecko Rosemary"** o 19.30. 4.VII - **„Narzeczona diabła"** o 18; **„Orzechowy chleb"** o 19.30. 5.VII - **„Fałszywy ruch"** o 15.30. **„Tak daleko, tak blisko"** o 18. 6.VII - **„Wydma"** o 15.30. **„Błękitny aksamit"** o 18.

POSZUKUJĄ PRACY:

40-letni mężczyzna poszukuje pracy kierowcy lub innej dowolnej pracy, np. stróża.

Tel. 77-22-60 (od godz. 20.00).

Kierowca, mający wszystkie kategorie, poszukuje pracy.

Tel. 26-25-80.

ZATRUDNIMY:

Wileńska szkoła im. J. I. Kraszewskiego zatrudni nauczycieli języka litewskiego, angielskiego i niemieckiego.

Tel. 67-15-27.

Polak, 54 lata, uczciwy, pracowity, rolnik, posiadający zadbane gospodarstwo i duży nowoczesny dom, zatrudni Polkę w wieku 40-50 lat do pomocy w gospodarstwie na wsi. Cel matrymonialny niewykluczony. Listowne informacje o sobie proszę kierować na adres: Alina Brzozowska, 04-566 Warszawa ul. Potockich 5 m. 1 Polska.

Wileńska Szkoła Radioelektroniki i Mechaniki Precyzyjnej

zaprasza

młodzież mającą ukończone 9 klas do nauki na następujących kierunkach:

- mechanik przemysłowy;
- naprawa aparatury radiowej i telewizyjnej.

Po ukończeniu szkoły średniej:

- nastawiacz sprzętu komputerowego;
- naprawa aparatury radiowej i telewizyjnej.

Po szkole średniej nauka trwa 2 lata, po 9 klasach - 3 lata. Kandydaci są przyjmowani bez egzaminów wstępnych. Nauka odbywa się w językach litewskim i rosyjskim. Uczniom płaci się stypendium. Szkoła nie ma bursy.

Adres szkoły: ul. Lakunu 3, Vilnius, tel. 77-19-73. Przystanki trolejbusu i autobusu: Verkiu i Žirmunu.

(Zam. 828)

NOWA WILEJKA

Zakład krawiecki -

ZSA „PROKRIDA"

oferuje pracę szwaczkom.

Nowy oddział, nowoczesne zagraniczne maszyny do szycia, dobre warunki pracy.

Gwarantujemy dobre zarobki i pracę w przyszłości.

Tel. 67 01 27

Adres: Nowa Wilejka, Pramones 97.

(Zam. 709)

Pielgrzymkowe biuro

„Juwesta"

Zapraszamy na pielgrzymkę-wycieczkę 6-11 lipca: Niepokalanów - Częstochowa - Oświęcim - Kraków - Zakopane (2 dni odpoczynku w górach).

Wyjazd urlopowy w góry.
1-7; 24-31 sierpnia
8-14 września
Zakopane - Praha.
Vilnius, tel.: 23-73-67

(Zam. 869)

Autoserwis i magazyn części zamiennych

„SVIRPLYS"

x naprawa samochodów zagranicznych;

x naprawa samochodów „Moskwicz", VAZ, a także mikrobusów RAF;

x naprawa części jezdnej mikrobusów Mercedes, Volkswagen i in.;

x wyważanie kół.

Tel. 62-28-21,
w godz. 7.00-19.00,
w soboty w godz. 9.00-16.00.

Części zamienne do samochodów w sklepie „Svirplys".

Ul. Jasinskio 12.
Tel/fax 62-36-59.

9[00]-19[00] 10[00]-16[00]

(Zam. 554)

Proponujemy *wypoczynek*

w domu wypoczynkowym **„Zunda"** w Połądze, ul. Vytauto 150.

Pokoje 2, 3, 4-miejscowe, stołówka, kawiarnia-bar, łaźnia.

* * * * * * * * * * * * * * * *

Rybołówstwo i wypoczynek w rejonie małackim.
Hotel, stołówka, kawiarnia, łaźnia. Łodzie, rowery wodne.
Informacja pod tel.: 72-63-38, 72-52-26.

(Zam. 873)

Nasz adres:
GKF „Labinta", 3 piętro, blok 24, Miasteczko Północne, Vilnius.

Produkujemy i sprzedajemy siatkę ogrodzeniową. Oprawiamy w ramy.

Tel. 69-01-36.

(Zam. 470)

Produkujemy i sprzedajemy siatkę ogrodzeniową, do tynkowania, do ogrzewanych podłóg.

Vilnius, 69-01-36,
8-299 44-092.

(Zam. 701)

Po najniższych cenach hurtowo i detalicznie - świeży akmeński cement, eternit 1.75x1.13, ruberoid RKP-350 i RPP-300.

Vilnius, tel. 42-46-31, 41-96-94.

(Zam. 708)

Koło Turgiel (30 km od Wilna) niedrogo sprzedaje się dom z 18 arami ziemi.

Tel.: 48-30-38.

(Zam. 868)

Centrum Szkolenia Kierowców im. A. Żukauskasa organizuje kursy kategorii ABCDE.

Vilnius, tel. 77-35-60 po godz. 15.00.

(Zam. 842)

„EVAK" naprawia i odnawia kuchenki elektryczne. Sprzedaje nowe. Gwarancja - rok.

Tel. 48-28-28.

(Zam. 498)

Filmuję wideokamerą.

Wilno, 79-04-56.

(Zam. 874)

Wykonujemy na kredyt drzwi do mieszkań.

Tel.: 76-03-06 (od 9.30 do 18-ej).

(Zam. 792-D)

Wynajmę umeblowane jednopokojowe mieszkanie.

Tel. 65-50-29 (Irena, po godz. 20.00).

(Zam. 810-D)

Sprzedam działkę 20 ha.

Tel. 25-06-57.

(Zam. 811-D)

Sprzedam rower dziewczęcy „Szkolnik".

Tel. 23-85-90.

(Zam. 813-D)

Uczę dzieci języka angielskiego.

Tel. 41-38-11.

(Zam. 814-D)

Niedrogo naprawiam maszyny do szycia.

Tel. 41-38-06.

(Zam. 815-D)

Kupię stare pamiątki związane z A. Mickiewiczem.

Tel. 77-70-93.

(Zam. 716-D)

To miejsce czeka na Twoją REKLAMĘ

Redakcja „Kuriera Wileńskiego"

Sprzedaje używane meble (krzesła, szafki pod telefony) oraz maszyny do pisania po niskiej cenie.

Telefon kontaktowy - 42-79-73 w dniach pracy od godz. 8.00 do 19.00.

KURIER WILEŃSKI

Wydawca
ZSA „Kurier Wileński"

Drukuje SA „Spauda"

Redaktor naczelny
Czesław MALEWSKI

Nasz adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322, ISSN 1392-0405
E-Mail adres kurier_ w @ post. 5 ci. lt

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji — 42-79-49.
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, sportu — 42-79-04, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki — 57-73-81, solecznicki — 52-780.

Ogłoszenia i reklamę do „Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1101, tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor
Halina
JOTKIAŁŁO